

25 LAT

nowiny WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820

| www.nowiny.pl |

| nw@nowiny.pl | Nr 40 (1245)

Rok XXV



WSPOMINAMY ostatnie 25 lat

STRONA 4-5

Nowiny Wodzisławskie
czytane już
OD ĆWIERĆ WIEKU

RADNI ZDECYDOWALI 21,5 mln pożyczki

MA URATOWAĆ BUDŻET WODZISŁAWIA

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3



Podczas wrześniowej sesji Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego rozstrzygnięta się kwestia ratunku tegorocznego budżetu miasta, a tym samym wypłat dla urzędników i pracowników jednostek, w tym szkół. Propozycją prezydenta było zaciągnięcie pożyczki w wysokości do 21,5 mln zł oraz emisja miejskich obligacji na kwotę 14,6 mln zł. Ostatecznie radni zgodzili się większością głosów na zaciągnięcie pożyczki, natomiast kwotę obligacji obniżyli do 10 mln zł. Pożyczka ma zostać pomniejszona o „zastrzyk finansowy”, w formie subwencji rozwojowej dla miasta od rządu, jednak ile będzie to pieniędzy dowiemy się dopiero z końcem października.

Z wicestarostą
Barbarą Chrobok
rozmawiamy
o powodzi,
zarządzaniu
i edukacji
w powiecie

STRONA 10-11

Pszczelarze
z Rogowa i Gorzyc
z nagrodą za kroniki

STRONA 6

Chór Ad Libitum
świętował 25-lecie

STRONA 3

ISSN 1508-8820



40

9 771508 882108

REKLAMA



CZYTAJ STR 15-19

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Ćwierć wieku
z Nowinami

Każdy jubileusz jest bardzo miły, bo można powspominać, ponażekać, pośmiać się i przede wszystkim uświadomić sobie przemijanie czasu. To, co było dla kogoś 25 lat temu problemem nie do pokonania, dziś jest tylko cieniem i w wielu przypadkach możemy się z tego śmiać. Po naszej gazecie także widać upływ czasu, ale staramy się dopasowywać do obecnych wymagań, zmieniać się na lepsze dla Czytelników, a w szczególności serwować wam nieprzerwanie co tydzień najważniejsze i najciekawsze informacje z naszego powiatu i okolicy.

Numer jubileuszowy to szczególne wydanie, bo zaprosiłem do zredagowania paru słów kilku moich poprzedników (niestety nie mam kontaktu ze wszystkimi). Mam tę przyjemność, że trzech poprzednich redaktorów naczelnych poznałem podczas mojej pracy w Wydawnictwie Nowiny, natomiast pierwszego naczelnego NW poznałem z kolei w czasie, kiedy przez kilka lat pracowałem w Dzienniku Zachodnim. Jedni pozostali w mediach, tylko zmienili redakcje. Inni poszli, czy raczej przeszli, do samorządu. Jeszcze inni stali się dyrektorami jednostek kultury, ale sentyment zawsze pozostał. W tym numerze także, co niestety nie zawsze jest możliwe, przekazujemy wam informacje z każdej gminy oraz samego powiatu wodzisławskiego.

Dziękuję, że sięgacie po Nowiny Wodzisławskie, pozostajcie z nami! Tradycyjnie, zapraszam do lektury!

Świętowali jubileusz wyjątkowym koncertem. Chór Ad Libitum ma 25 lat

WODZISŁAW ŚL. W prawie 60-cio osobowym składzie dawnych i dzisiejszych śpiewaków Silesian Chamber Choir Ad libitum zaśpiewali jedno z najpopularniejszych i najbardziej rozpoznawalnych dzieł muzyki klasycznej XX wieku - „Carmina Burana” Carla Orffa.

Koncert odbył się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego, Mieczysława Kiecy. Podczas uroczystości Śląski Chór Kameralny został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nagrodą „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Podczas koncertu Silesian

Chamber Choir AD LIBITUM pod dyrekcją Izabelli Zieleckiej-Panek zaprosił do współtworzenia widowiska Miejski Chór Młodzieżowy CANTICUM NOVUM pod kierunkiem Emilii Kopiec oraz solistów wokalnych i instrumentalnych (Katarzyna Belkusi - sopran, Daniel Oktawian Piotrowski - kon-



■ Wyjątkowy koncert z okazji 25-lecia chóru Ad Libitum odbył się w sobotę 21.09. FOT. AGNIESZKA TRZECIOK/WCK

tratenor, Mateusz Eckert - baryton, Mirella Malorny - Konopka - fortepian, Aleksander Teliga - fortepian). Uroczystość poprowadziła Małgorzata Mendel. Warto dodać, że z chórem AD LIBITUM zaśpiewali artyści tworzący zespół obecnie, jak i na przestrzeni ostatnich 25 lat.

źródło: Wodzisławskie Centrum Kultury, oprac. (ska)

■ Izabella Zielecka-Panek z wyróżnieniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”



Nowa radna złożyła ślubowanie

PSZÓW Po wyborach uzupełniających, które odbyły się w Pszowie 15 września, nową radną została Ewelina Swoboda. Swoje ślubowanie złożyła podczas sesji 25 września.

■ Klub radnych „Razem dla Pszowa” powiększył się o nową radną. FOT. FACEBOOK.COM/ RAZEM DLA PSZOWA

Ewelina Swoboda w radzie miejskiej zastąpiła Michała Lorka, który zrzekł się mandatu. Kandydował jednak ponownie w wyborach uzupełniających. W wyborach Ewelina Swoboda uzyskała 111 głosów, a Michał Lorek 49 głosów.

Podczas sesji 25 września nowa radna złożyła ślu-

bowanie. Weszła także do Klubu Radnych „Razem dla Pszowa”, w którego skład wchodzi także Agnieszka Gebel, Zuzanna Pyszny i Marek Kolorz. Nowa radna została członkiem Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Rozwoju Miasta, Planowania i Budżetu.

(ska)

EUROCLAS

ZNAJDZIESZ WSZYSTKO w naszym tartaku:

- elementy konstrukcji lite,
- strugane,
- KWH i klejonka,
- więźby wycinane metodą CNC jak również z zestawień tradycyjnych

U nas również:

- ŁĄCZNIKI • WKRETY • FARBY

WSZYSTKO KOMPLEKSOWO W JEDNYM MIEJSCU!

ul. Nowa 28a, 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, biuro@euroclas.com.pl

ODWIEDŹ NAS!

Zaczynasz budowę domu, altanki, zadaszenia, w planach wymiana więźby dachowej?

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Wójt Gminy Marklowice

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm) 1)

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegóły na stronie internetowej

Zakład Gospodarki Komunalnej w Radlinie

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wynajem pomieszczeń po ośrodku zdrowia znajdujących się z tyłu budynku przy ul. Solskiego 15 w Radlinie, o powierzchni użytkowej 226,48 m², począwszy od listopada 2024 r. Ofertę wraz z wymaganymi dokumentami należy złożyć do dnia 18.10.2024 r., do godziny 9:00 w Sekretariacie ZGK w Radlinie, otwarcie ofert 18.10.2024 r. godz. 9:15. Możliwość obejrzenia lokalu w terminie od 1.10.2024 - 15.10.2024 r. w godz. 8.00-14.00 po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym tel. 32 459 02 61/32 459 02 45.

Co dalej z budżetem miasta i wypłatami pracowników? Radni głosowali nad ogromną pożyczką

WODZISŁAW ŚL.

Podczas sesji Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego radni musieli podjąć trudną decyzję o zadłużeniu miasta, aby dopiąć tegoroczny budżet. Ostatecznie większością głosów wyrażono zgodę na pożyczkę. Prezydent natomiast zapowiedział, że kwota pożyczki zostanie pomniejszona o kwotę rządowej subwencji finansowej dla samorządów, kiedy ta trafi do Wodzisławia z końcem października.

Łączna kwota pożyczki ma wynieść 21,5 mln zł. Jak podkreślił prezydent, zapowiadane w ostatnim wywiadzie dla Nowin środki rządowe dla samorządów stały się zagrożone, kiedy wystąpiła klęska powodzi. Podczas posiedzenia w Warszawie 25 września jednak podtrzymano zapowiedź zastrzyku finansowego dla samorządów.

- Wczoraj na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego potwierdzono, że 10 mld zł dla samorządów zostaną przyznane - zapewnił prezydent Mieczysław Kieca,



■ Prezydent Mieczysław Kieca zaproponował radnym wyrażenie zgody na zaciągnięcie pożyczki przez miasto, aby ratować tegoroczny budżet. FOT. NATALIA MACIEJEK/UM WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

proponując radnym zaciągnięcie pożyczki, ale od razu pomniejszyć ją o kwotę subwencji rozwojowej, którą rząd prześle do budżetu Wodzisławia Śląskiego z końcem października. - Proponuję także, aby kwotę tej pożyczki zredukować maksymalnie w trakcie wykonania budżetu o ewentualne oszczędności - mówił prezydent.

Warto dodać, że dodatkowo radni musieli wyrazić zgodę na emisję obligacji w kwocie 14,6 mln zł, jednak zmienili treść uchwały przed głosowaniem.

Prezydent w dyskusji zaznaczył, że po zaciągnięciu pożyczki i emisji obligacji poziom zadłużenia wyniesie ok. 29,9 proc., natomiast w latach 2010-2015 zadłużenie względem dochodów wynosiło ponad 40 proc.

W dyskusji głos zabrali m.in. radni Józef Szymaniec, który podkreślał konieczność wypracowania planu wyjścia z zadłużenia, a także radny Łukasz Chrzyszcz, który zaznaczył, że największe koszty generuje oświata, a także poruszył temat zrewidowania Wieloletniej Prognozy Finansowej, w której zadłużenie maleje w kolejnych latach.

Ostatecznie radni podjęli decyzję o zaciągnięciu pożyczki, choć nie wszyscy. Za głosowało 15 radnych: Mariusz Błazy, Krystian Brawański, Marian Drosio, Jakub Elsner, Stefan Grzybacz, Adam Króliczek, Mirosław Krzysztof Nowak, Barbara Południk, Lidia Ptak, Anna Rynkiewicz-Ryska, Józef Szymaniec, Mirosław Szyszka, Ilona Tłoka, Krystyna Warcok i

Katarzyna Zöllner-Solowska. Przeciwni byli radni Alan Szatyło, Łukasz Chrzyszcz oraz Izabela Grela. Od głosu wstrzymał się radny Roman Kapciak. Podczas głosowania nieobecni byli Anna Piotrowska i Janusz Kurzawa.

Przed głosowaniem nad obligacjami wiceprzewodniczący rady Roman Kapciak złożył wniosek o zmianę kwoty emitowanych obligacji z 14,6 mln zł na 10 mln zł. Ten pomysł także poparła większość radnych. Za zagłosowało 14 radnych, przeciwny był Stefan Grzybacz, a wstrzymał się Izabela Grela, Adam Króliczek i Krystyna Warcok. Nie głosowali: Mariusz Błazy, Anna Piotrowska i Janusz Kurzawa.

Szymon Kamczyk

Koncert dożynkowy z Marylą Rodowicz i Francesco Napoli

LUBOMIA Choć tegoroczne dożynki w gminie zostały odwołane przez sytuację powodziową i uroczystości ograniczyły się do mszy świętej, na wspólną zabawę również przyjdzie czas. Zaplanowane wcześniej koncerty odbędą się w niedzielę 6 października.

Koncert dożynkowy zaplanowano na scenie plenerowej, która stanie na boisku treningowym w Lubomi. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00, a już od godz. 15.15 na scenie odbędą się koncerty zespołów Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Lubomi. Następnie zabrzmia ulubione przez wielu utwory italo disco, które zaśpiewa Francesco Napoli. Jego występ zaplanowano na godzinę 17.40. Z kolei o godz. 19.00 na scenie pojawi się diwa polskiej sceny muzyki rozrywkowej – Maryla Rodowicz. Wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny. Patronem medialnym koncertu dożynkowego są Nowiny Wodzisławskie.

(ska)



■ Koncert Maryli Rodowicz zaplanowano na godzinę 19.00

WODZISŁAWIANIE ZEBRALI 300 MOTOCYKLISTÓW, BY POMÓC CHOREMU FLORKOWI



WODZISŁAW ŚL., REGION Ponad 300 motocyklistów przyjechało do Imielina, aby wesprzeć zbiórkę dla chorego Florka. Wydarzenie zainicjowali pasjonaci motoryzacji z Wodzisławia Śląskiego, a gościem specjalnym był Grzegorz Duda znany z TVN Turbo.

■ Grzegorz Duda i Łukasz Burek podczas prowadzenia licytacji dla małego Florka

- Marek Kosmala, który pomaga rodzinie zebrać pieniądze dla Florka poprosił mnie o pomoc w zorganizowaniu zlotu motocyklistów. Zgodziłem się od razu i 22 września taki się odbył. Udało się zgromadzić ponad 300 motocyklistów, a głównym gościem, którego udało mi się przekonać do udziału, była gwiazda TVN TURBO i Moto sportu – Grzegorz Duda. Był na swoim motocyklu, własnoręcznie zrobionym. Razem z Grzegorzem prowadziliśmy paradę oraz byliśmy na scenie przed domem

Floraka. Dzięki temu zlotowi, z puszek na miejscu udało się zebrać prawie 11 tys. zł! Piękny gest motocyklistów – podkreśla Łukasz Burek, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. Mały Florek, dla którego pieniądze zbierali motocykliści, choruje na dystrofię mięśniową. Aby mieć szansę na terapię genową w Belgii, małe musi zebrać niebagatelną kwotę 15,7 mln zł. Zbiórkę można wesprzeć w portalu Siepomaga.pl (Florian Dominianiak).

(ska)

Nowiny Wodzisławskie

mają 25 lat

Starsi koledzy redakcyjni stwierdzili zgodnie „kiedy to minęło?”. No właśnie, ćwierć wieku! Świętujemy z Nowinami Wodzisławskimi 25-lecie. Z tej okazji zaprosiliśmy do wspomnień byłych redaktorów naczelnych.

Minęło właśnie 25 lat od ukazania się pierwszego numeru Nowin Wodzisławskich we wrześniu 1999 roku. Wówczas rejon działania Wydawnictwa Nowiny z Raciborza (wydającego wcześniej Nowiny



■ Przed siedzibą redakcji „Nowin Raciborskich” przy ul. Podwale w 1998 roku (rok przed powstaniem NW). Stoją: Ewa Halewska i Katarzyna Gruchot, siedzą: Paweł Okulowski i Marcin Kasprzyk, pierwszy naczelny NW

Raciborskie) poszerzył się o gminy i miasta powiatu wodzisławskiego, a redaktorem naczelnym nowej gazety został Marcin Kasprzyk. Nowiny Wodzisławskie zawsze były blisko ludzi: ich problemów, pasji, chwil radosnych oraz tych trudnych, często opisując tragiczne wydarzenia ku przestrodze. Nieobce są nam interwencje dziennikarskie i śledztwa, ale też chętnie włączamy się w promocję ciekawych wydarzeń i ważnych projektów, a także akcji społecznych. Na przestrzeni kolejnych lat redaktorami naczelnymi Nowin Wodzisławskich byli Marek Jakubiak, Rafał Jabłoński, Tomasz Raudner, Artur Marcisz i obecnie Szymon Kamczyk. Niektórzy z byłych szefów podzielili się swoimi wspomnieniami, wracając do minionych czasów i na szczęście, minionych już problemów, często rozwiązanych dzięki wsparciu naszej gazety.

Prezesem Wydawnictwa Nowiny, skupiającego obecnie 5 gazet (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie oraz Magazyn Rybnicki) jest Arkadiusz Gruchot, zaś

funkcję dyrektor wydawnictwa prasowego pełni Katarzyna Gruchot. Obecnie redakcję NW tworzą dziennikarze Szymon Kamczyk (red. nac.), Fryderyk Kamczyk, Monika Turoń, redaktor naczelny portalu Nowiny.pl Wojciech Żołneczek oraz współpracownicy (fotoreporterzy): Agnieszka Kaźmierczak, Zbigniew Harazim oraz Patryk Łyko. Nasza gazeta nie mogłaby istnieć bez redaktora technicznego, którego zadaniem jest skład naszych łamów – Adam Karbownik. Nieodłącznym elementem funkcjonowania redakcji jest Dział Rozwoju Biznesu, odpowiedzialny za reklamę i marketing. Kierownikiem działu jest Marek Kuder, zaś reklamą w powiecie wodzisławskim zajmuje się Ewa Węgrzyn.

Cieszymy się, że możemy co wtorek gościć w Waszych domach i możemy dostarczać najważniejsze informacje. Dziękujemy, że jesteście z nami!

Redakcja Nowin Wodzisławskich



MARCIN KASPRZYK pierwszy red. nac. w latach 1999-2000

Trudno uwierzyć, że to już 25 lat, ale zanim o „Nowinach Wodzisławskich” zaczęłam chwile wcześniej. Moja przygoda z dziennikarstwem, która trwa do dziś, rozpoczęła się, gdy byłem studentem Uniwersytetu Opolskiego. Trafiłem najpierw do redakcji „Nowin Raciborskich” jako człowiek do przyuczenia. Pamiętam te początki, były trudne. Miałem kłopot, by nawiązywać kontakt z ludźmi, rozmawiać, szukać ciekawych tematów, zdobywać informacje. Ale ekipa NR zajęła się mną i wszystkiego nauczyła. Bolesław Wołk, wziął mnie w obroty, jeździłem z nim na spotkania, materiały, uczył jak robić sondę uliczną, pisać, rozmawiać. Prawdziwy mentor. Wydarzeniem przełomowym dla mnie była tragiczna powódź 1997. Pamiętam, że w deszczu szedłem do redakcji „Nowin Raciborskich” na kolegium i nie miałem żadnego pomysłu w głowie o

czym tu napisać. Okazało się, że kolejny tygodnik nie będzie wydrukowany. Z tego co pamiętam zalało drukarnię. Poczułem ulgę, no i pomyślałem, że w takim razie wracam do domu. Wtedy do redakcji wpadł Bolek Wołk i krzyknął, a Ty gdzie!? Ja na to, że do domu, przecież gazety nie będzie. A Bolesław: gdzie do domu, wszyscy do roboty, miasto tonie, musimy to relacjonować, robić zdjęcia, informować, pomagać. Jeśli nie możemy tego opisywać w naszej gazecie, będziemy pisać do innych. I tak przez kolejne trzy dni i trzy noce byliśmy wszyscy na nogach, a teksty dyktowaliśmy z wieży zakładów „Mieszko” dla Gazety Wyborczej przez jedyny czynny telefon komórkowy Radia Vanessa.

Relacjonowanie tych dramatycznych wydarzeń pokazało mi czym jest dziennikarstwo.

Z czasem „Nowiny Racibor-

skie” poszerzały zasięg właśnie o Wodzisław i powiat. Jako stały współpracownik dostałem ten teren do obsługi. To był fantastyczny czas. Wyjeżdżałem rano z Raciborza na całe dni. Szukałem kontaktów, ludzi, społeczników. Łapałem kontakty z policją, prokuraturą, urzędnikami. A trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie było telefonów komórkowych, nie było mediów społecznościowych, powszechnego dostępu do internetu, nawigacji w samochodach. Więc zawsze podróżowałem z mapą i często zdarzało się stanąć na polnej drodze, albo w lesie bez pomysłu, gdzie dalej jechać.

Media lokalne generalnie były czymś nowym, więc niektórzy podchodzili do nas młodych dziennikarzy z pewnym dystansem. Policja nie bardzo wiedziała, co może powiedzieć, ujawnić, jak rozmawiać z dziennikarzami. W wielu instytucjach nie było rzecz-

RAFAŁ JABŁOŃSKI

redaktor naczelny

Nowin Wodzisławskich w latach 2003-2012



Trafiłem do Nowin Wodzisławskich w 2001 roku jak student ostatniego roku dziennikarstwa. Bardzo szybko uświadomiłem sobie, że przygotowanie uniwersyteckie ma niewiele wspólnego z realnym życiem. Dopiero w redakcji zaczęło się prawdziwe pisanie, kilkunastu tekstów tygodniowo. Pamiętam pierwszy. To interwencja dziennikarska w sprawie kaplicy cmentarnej Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc na wodzisławskich Wilchwach. Nie ukrywam, że lubiłem pisać o konkretnych problemach konkretnych ludzi. Wiele z nich udało się wspólnie rozwiązać i doprowadzić do pozytywnego finału. W tym widziałem sens tej pracy.

Po dwóch latach przyszedł dla mnie nowy okres. Jako redaktor naczelny kierowałem tygodnikiem przez kolejne osiem lat. Wspólnie z zespołem staraliśmy się, aby Nowiny Wodzisławskie były znaczącym tytułem na rynku lokalnym. Przy zmieniającym się rynku medialnym i wielu problemach z jakimi borykała się prasa lokalna, w dużej mierze, udało się to zrobić. Cieszę się, że do dzisiaj mam stały kontakt

z niektórymi bohaterami moich materiałów dziennikarskich. Przy okazji spotkań wspominamy tamten czas i ludzi, z którymi przyszło mi pracować, a także konkretne sytuacje, zarówno te zabawne jak i sprawy dramatyczne, z którymi stykałem się jako dziennikarz.

Zdarza się, że jestem pytany o tamten czas i te 10 lat mojej pacy w redakcji. Za każdym razem powtarzam, że trafiłem w dobre miejsce. Miejsce pełne życzliwych ludzi, którzy wspierali mnie kiedy trzeba było nadstawiać karku w imię lepszej sprawy. Nie było to łatwe. Kiedy pisanie „pod włos” było dla wielu ludzi niewygodne, odbierane jako atak, to koledzy i koleżanki z redakcji, na czele z szefem Wydawnictwa, stali za mną murem. Czułem się pewnie, gdy jeden czy drugi wójt, burmistrz groził surowymi konsekwencjami i rozmową z prezesem Wydawnictwa, która miała mnie zdyscyplinować. Zawsze kończyło się to dla mnie odwrotnie od zamierzonego przez nich celu. Najważniejsza była niezależność. Powtarzam, to był dobry czas, który w pewien sposób mnie ukształtował. ■

tworzącej się redakcji „Nowin Wodzisławskich”.

Właściwie na początku byłem redaktorem naczelnym samego siebie, na miejscu w Wodzisławiu nie miałem zespołu. Wspierała mnie mocno ekipa „Nowin Raciborskich”, ale trzeba było szukać ludzi. Postawiłem na grupę współpracowników, bardzo młodych, niektórzy byli jeszcze uczniami szkół średnich w Wodzisławiu. Kilku z nich spędziło w zawodzie wiele lat.

Te pierwsze doświadczenia młodego studenta, dały mi niezłą szkołę i wiedzę, z której korzystam do dziś. Gdy pomyślę, że gazeta istnieje już ćwierć wieku, przetrwała, dziś obecna z sukcesami w internecie, jestem dumny. ■

TOMASZ RAUDNERredaktor naczelny
Nowin Wodzisławskich w latach 2013-2016

W buty naczelnego wszedłem z nienacką i bez żadnego podbudowania teoretycznego. Po prostu pewnego poranka, po kolegium, Rafał Jabłoński poprosił mnie, żebym chwilę został, bo chce porozmawiać. I oznajmił, że odchodzi. I że chce, żebym przejął po nim pałeczkę naczelnego. Nie dowierzanie. Życie zawodowe typowego newsowca miało się zmienić w życie kogoś odpowiedzialnego za gazetę. W dodatku gazetę o ugruntowanej renomie, poczytnej, przynoszącej zyski. Trzy kwestie mnie uspokajały. I tak naprawdę przekonały do podjęcia rękawicy. Raz, że w zespole mieliśmy świetne pióra – Magdalena Kulok, Artur Marcisz i Ania Burda-Szostek, dziennikarze którym właściwie nie trzeba było mówić, co mają robić. To ja wychodziłem na tego najgorszego, bo ograniczony objętością kolumn i szpalt (info dla Czytelników - kolumna to branżowa nazwa strony gazety, szpalty to inaczej łamy) musiałem teksty ciąć. Czasem bardzo. A potem się z tego tłumaczył (śmiech). Dwa – prezes Arkadiusz Gruchot, który media znał najlepiej z nas. I rozumiał. W świecie mediów to nie jest reguła. Czułem od niego

zawsze duże wsparcie. I bardzo to doceniałem. Trzy – ekosystem redakcji przy Zborowej w Raciborzu. Świetna ekipa, wzajemnie się nakręcająca i pomagająca sobie. Kasia Gruchot, Marek Kuder, Paweł Okulowski, Adam Karbownik, Jurek Ośliszły, Mariusz Weidner, Wojtek Żołneczek, Marek Pietras (mój obecny szef), Szymon Kamczyk, Marek Grecicha, Ewa Węgrzyn, Monika Pilch (wybaczenie, kogo minąłem). Kolegia, burze mózgów, imprezy, wigilie redakcyjne. Dziś, choć redakcja zmieniła adres, ekosystem ma się świetnie. Niech tak będzie przez kolejne 20 lat. Gratuluję całemu zespołowi. Trzymam kciuki i pozdrawiam ciepłutko.

ARTUR MARCISZredaktor naczelny
Nowin Wodzisławskich w latach 2016-2020

Naczelnym naszych Nowin – naszych, bo to już zawsze będą nasze Nowiny, tj. moje i myślę, że wielu kolegów i koleżanek redakcyjnych – zostałem w październiku 2016 r. Wtedy był to już niełatwy czas dla prasy drukowanej, wypieranej przez Internet. Mimo wszystko, dzięki olbrzymiemu wysiłkowi całego zespołu redakcyjnego, udawało nam się utrzymywać dobry poziom tygodnika i zainteresowanie nim. Oczywiście z czasem pierwsze skrzypce zaczął odgrywać Internet, jako medium, w którym informacje są przekazywane na bieżąco, ale też na bieżąco trzeba reagować na sygnały czytelników, co z kolei wiązało się z jeszcze większym zaangażowaniem po stronie dziennikarzy. Bardzo mocnym testem tej interakcji na linii czytelnik-dziennikarz był początek pandemii koronawirusa,

sa, w marcu 2020 r. Zamknięte granice, pozbawieni z dnia na dzień miejsca pracy ludzie, przedłużające się w nieskończoność kwarantanny. Dziś wydaje się to jakas odległy, mglisty wspomnieniem, ale to była ogromna masa problemów wielu mieszkańców powiatu wodzisławskiego. O pomoc w rozwiązaniu tych problemów Czytelnicy często zwracali się do redakcji Nowin Wodzisławskich i portalu Nowiny. To z jednej strony był wyraz zaufania Czytelników, ale z drugiej strony też i ich oczekiwań. Było to więc zarazem ogromne wyzwanie dla dziennikarzy Nowin. Myślę, że sprostaliśmy mu najlepiej, jak tylko mogliśmy. Za co dziękuję całemu, fantastycznemu zespołowi pracującemu na rzecz Nowin Wodzisławskich.

SZYMON KAMCZYK

redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich od 2021 r.



■ Nastoletni Szymon Kamczyk w 2005 roku brał udział w konkursie Nowin Wodzisławskich „Orzeł i reszta”, w którym prezentowano uczniów szkół z niecodziennymi pasjami. Fragment gazety z 12 kwietnia 2005 r.



■ Powyżej pierwsza okładka Nowin Wodzisławskich



Po raz pierwszy z dziennikarzem, a raczej dziennikarką Nowin spotkałem się w 2005 roku, jeszcze w gimnazjum. Wówczas to brałem udział w konkursie NW „Orzeł i reszta”. Przyznam, że od tego czasu regularnie czytałem gazetę, choć było to dość niepopularne wśród moich rówieśników. W 2009 roku właśnie w redakcji Nowin Wodzisławskich pod okiem Rafała Jabłońskiego odbywałem praktyki zawodowe, a już w kwietniu 2010 roku rozpocząłem pracę w mediach – właśnie w Wydawnictwie Nowiny, które wydawało wówczas Tygodnik Rybnicki. Zostałem dziennikarzem tego medium. Później moje drogi z wydawnictwem się rozeszły, by w 2020 roku znów powrócić do Nowin. Od stycznia 2021 dane jest mi pełnić funkcję redaktora naczelnego „moich” Nowin Wodzisławskich, gazety, z którą od lat łączył mnie szczególny sentyment.

W tym miejscu chcę podziękować serdecznie wszystkim dziennikarzom, z którymi dane było mi do tej pory współpracować przy tym tytule prasowym: Arturowi Marciszowi, Magdalenie Kulok, Justynie Koniszewskiej, Agacie Paszek, a także obecnym redaktorom Monice, Wojtkowi i Fryderykowi (który prywatnie jest moim strykiem, choć niektórzy myślą, że jesteśmy rodzeństwem). Chylę czoła także dla naszych fotoreporterów i stałego felietonisty – Władysława Szymury, który także co jakiś czas zaciekawia mnie tematami historycznymi. Bez Was nie byłoby tej gazety, tak jak i bez Was – drodzy Czytelnicy!

Jako, że jedną z moich pasji jest muzyka, już teraz serdecznie zapraszam na mój koncert. Będzie to okazja, aby zobaczyć mnie w innej roli – pianisty. Koncert wpisze się w obchody 25-lecia naszej gazety. Odbędzie się 18 października o godz. 18.00 w Pałacu Dietrichsteinów (ul. Kubsza 2, Wodzisław Śląski). Na koncert będą obowiązywały bezpłatne wejściówki, do pobrania w pałacu. Z kolei w listopadzie planujemy otwarte spotkanie z redaktorami i dziennikarzami, którzy powspominają ciekawe tematy z 25 lat działalności gazety. Spotkanie odbędzie się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim. O szczegółach będziemy informować niebawem.

KAMCZYK SZYMON
koncert fortepianowy
„DŹWIĘKI KINA”
18.10.2024
godz. 18:00
Pałac Dietrichsteinów
ul. Kubsza 2
obowiązują bezpłatne wejściówki

Miasto Wodzisław Śląski | Pałac Dietrichsteinów | Muzeum w Wodzisławiu Śląskim | 25 lat

Kronik pszczelarskich czar...

Najlepsze kroniki z regionu nagrodzone

GORZYCE Pszczelarze nie tylko zajmują się miodem. Śląski Związek Pszczelarzy w Katowicach co cztery lata przeprowadza konkurs kronik kół i stowarzyszeń pszczelarskich. W tym roku koła z naszego regionu zdobyły drugie i trzecie miejsce oraz wyróżnienia.

– Nasz związek zrzesza bardzo dużą liczbę podmiotów działających w branży pszczelarskiej, aktualnie jest ich 70. Sekcja Historyczna Związku w porozumieniu z zarządem zaprosiła wszystkie zrzeszone organizacje do udziału w tym konkursie. Z naszego regionu laureatami konkursu zostały koła z Gorzyc, Rogowa, Żor i Świerklan. Koło pszczelarzy w Rogowie w konkursie wzięło udział po raz pierwszy. Kronika naszego koła była obecna już na jubileuszu 50-lecia koła, który miał miejsce w 2002 r. Wersja książkowa tej kroniki została jednak utracona. Obecna kronika została odtworzona w nowej formie z zachowanych materiałów i przekazów historycznych na jubileusz 70-lecia koła, który miał miejsce przed dwoma laty – mówi Marek Szebesta z koła pszczelarzy w Rogowie.

Drugie miejsce na Śląsku dla kroniki z Gorzyc

W tym roku również koło pszczelarzy w Gorzycach zgłosiło do konkursu swoją kronikę, która powstała niedawno, choć historia działalności członków koła sięga 1969 roku. Jej powstanie może być inspiracją dla innych kół, które kroniki nie mają.

– 1 października 2022 r. obchodziliśmy uroczyste 50 rocznicę istnienia i działalności koła pszczelarzy w Gorzycach. Krótko po tym



■ Prezesi kół w Gorzycach i Rogowie otrzymali nagrody z rąk prezesa ŚZP Zbigniewa Binko
FOT. MAREK SZEBESTA

wydarzeniu prezes koła pszczelarzy w Czernicy przygotowywał się do obchodów 100-lecia swojego koła. Przeglądając archiwalne komunikaty ŚZP w Katowicach, a wcześniej PZP w Katowicach wysyłane do członków zrzeszonych w regionalnych kołach, natrafił na komunikat nr 2/69. Odnalazł w nim zaskakującą dla nas informację dotyczącą początku naszego koła pszczelarzy w Gorzycach. W punkcie 7. tego komunikatu czytamy: „Dalsze nowo założone Koła Pszczelarzy w roku bieżącym. W miesiącach od kwietnia do sierpnia, założono na terenie naszego województwa 6 Kół miejscowych w powiatach: Wodzisławskim: Bzie Zameckie, Gorzyce, Łaziska, Jastrzębie Zdrój; Pszczyna: Goczałkowice; Będzin: Strzemieszyce”. Ku naszemu zdziwieniu i wielkiej radości, nieco przypadkowo, dowiedzieliśmy się że nasze koło istnieje dłużej niż 50 lat. Dodam tu, że wcześniej próbowaliśmy dowiedzieć się i ustalić kto i kiedy koło założył, ale nie znaliśmy dokładnej daty – mówi nam Grażyna Klon z gorzyckiego koła pszczelarzy.

– Oczywiście koło posiada pewną dokumentację, ale nie było w niej informacji dotyczącej początków koła. Ponieważ najstarszy dokument jaki mamy pochodzi z 1971 roku, więc ten rok przy-

jeliśmy jako początek. Część dokumentów niestety zaginęła, zaś pszczelarze którzy uczestniczyli w powstaniu koła już nie żyją. To wydarzenie uświadomiło mi, że najwyższy czas zebrać wszystkie posiadane materiały i zdjęcia, i opracować fotoksiążkę, która będzie zawierała informacje o życiu i działalności koła na przestrzeni minionych lat – będzie naszą fotokroniką. Byłoby to niemożliwe, gdyby nie ofiarna praca Alfreda Światały. Przez 18 lat był sekretarzem, a później przez 8 lat prezesem koła pszczelarzy w Gorzycach. Przez te wszystkie lata prowadził skrupulatne notatki z wydarzeń dotyczących życia koła, pisał sprawozdania w zwykłych zeszytach, zbierał wycinki prasowe i robił zdjęcia. Te zeszyty i albumy pełne zdjęć utworzyły obszerne kompendium wiedzy dotyczące działalności naszego koła. Szybko okazało się, że trzeba będzie zrobić książkę w dwóch tomach, aby to wszystko pomieścić. Ona powstała niedawno. Definicja kroniki mówi, że jest to faktograficzny opis wydarzeń w układzie chronologicznym, w którym zapis wydarzeń może odbywać się na bieżąco, w miarę rozwoju wydarzeń lub później, a więc nasza fotokronika mieści się w kategorii kroniki – dodaje pani Grażyna.

– Pracowałam przez cały

rok analizując i zestawiając poszczególne informacje. Jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i zaszczytem, że mogłam trzymać w dłoniach zeszyty ewidencji sprzed wielu lat i zagłębić się w tę historię, w której też sama w jakiś sposób od 23 lat uczestniczyłam. Fotokronikę opracowałam na podstawie dostępnych materiałów i dokumentacji Koła Pszczelarzy w Gorzycach: sprawozdania, protokoły, ewidencja składkowa i finansowa, zapiski Alfreda Światały, ustne relacje świadków zdarzeń, dokumenty pochodzące z Kroniki Stanisława Pośpiecha, komunikaty ŚZP w Katowicach, materiały promocyjne. Ponadto informacje z innych serwisów.

Współpracował ze mną Alfred Światały, a rysunki wykonała studentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach Kinga Przeliorz. Zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów naszych pszczelarzy. Stworzyłam fotokronikę z nadzieją w sercu, że lektura ta okaże się dla każdego interesująca, a dla tych, którzy odnajdą się na stronach tej książki będzie okazją do miłych wspomnień. Dziękuję Alfredowi i wszystkim, którzy dopomogli w uzupełnieniu informacji i materiałów. Choć pracy było bardzo, bardzo dużo, jestem zadowolona, że mogłam to zrobić, by w ten sposób oddać część i

hołd tym wszystkim, którzy przez te wszystkie lata troszczyli się o dobro pszczół i pięknej przyrody. Im też zadedykowałam fotokronikę „50 lat Koła Pszczelarzy w Gorzycach”. Cieszy mnie, że pszczelarze są bardzo zadowoleni z formy w jakiej stworzyłam ten materiał, zaś zdobycie drugiego miejsca w konkursie jest dla mnie wielką radością i osobistym sukcesem – mówi pani Grażyna Klon.

Trzecie miejsce na Śląsku dla kroniki z Rogowa

– Jest nam niezmiernie miło poinformować, że na XXI Spotkaniu Śląskich Pszczelarzy na Trutowisku w Murckach, zostały ogłoszone wyniki konkursu i kronika naszego koła zajęła zaszczytne trzecie miejsce. Jesteśmy bardzo dumni z tego wyróżnienia, gdyż dzięki pieczołowitej pracy jednego z naszych najstarszych pszczelarzy Edwarda Sowy zapiski w kronice sięgają historycznie do lat 60-tych XIX wieku. Pan Edek spędził mnóstwo czasu odwiedzając okolicznych mieszkańców, pamiętających zaczątki pszczelarstwa na naszych terenach. Z kroniki dowiadujemy się, kim byli i jak gospodarowali nasi poprzednicy. Wielu z nich miało jeszcze ule dłubane z pni i używało bardzo prostego sprzętu pszczelarskiego, takiego jak garnek przypominający kadzidło, służący do odymiania pszczół. Taka dawna barć wydłubana z pnia miała belecзки powałkowe, od których pszczelarz odcinał woszczynę z miodem. Ule tego typu bardzo często pokryte były słomianą strzechą. Dziury wywiercone w pniu zastępowały dzisiejsze wylotki. Jeden z uli kładowych Karola Klimanka, dziadka naszych pszczelarzy Damiana i Alojzego, został przekazany w 2005 roku do muzeum w Raciborzu. Kronika została

odtworzona dzięki mozolnej pracy wspomnianego Edwarda Sowy, Bożeny i Daniela Świerczków, Damiana i Alojzego Klimanków, Konrada Kamczyka, Danuty Psoty, Henryka Gruszki, oczywiście z moją pomocą. Lektura przekazów zbieranych przez pana Edka pozwoliła wielu osobom zagłębić się w historię swoich rodów. Sam jestem tego najlepszym przykładem. Dzięki kronice dowiedziałem się, że pierwszym prezesem koła był Jan Szebesta (brat mojego dziadka Emila, też pszczelarza). Mój pradziadek Filip jest z kolei wymieniany w gronie najstarszych osób posiadających pszczoły w naszym regionie. Sam przejąłem pasiekę po moim ojcu Alfredzie, który również należał do naszego koła. Od czasu jubileuszu koła staraliśmy się systematycznie rękami naszej skarbnik Danuty Psoty dokumentować w kronice bieżącą działalność koła – zaznacza Marek Szebesta.

– Z kroniki dowiadujemy się między innymi, że w 1984r. pojawiła się na naszym terenie bardzo groźna choroba pszczół – warroza, której do dnia dzisiejszego nie udało się pszczelarzom zwalczyć i która nadal, w przypadku nieskutecznego leczenia, potrafi zdziesiątkować nasze pasieki. Ówczesny prezes koła Franciszek Bańczyk informował pszczelarzy o grożącym im pszczołom niebezpieczeństwie. Wielu z nich odnosiło się sceptycznie do tych informacji, nie podejmując leczenia. Efekty były oczywiście opłakane. Nielezione rodziny pszczoły wyginęły. Podobnych ciekawostek z kart kroniki można wyczytać oczywiście o wiele więcej – kończy pan Szebesta.

Dyplom oraz nagrodę pieniężną z rąk prezesa ŚZP Zbigniewa Binko oraz wiceprezesa Wiesława Londzina odebrali Daniel Świerczek (prezes koła w Rogowie) oraz Marek Szebesta (viceprezes).

(FK)

OMODA | JAECCOO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Czesi pokazali w mieście nowatorską metodę łatania dziur w drodze

WODZISŁAW ŚL. 26 września na ulicy Leszka miała miejsce prezentacja nowatorskiej metody łatania dziur w drodze. Technologię Infraset zaprezentował twórca systemu, Antonin Koplík. Czesi przyjechali do Wodzisławia na zaproszenie ugrupowania Wodzisław 2.0.

Jak przekonywano podczas spotkania, technologia nie potrzebuje ciężkiego sprzętu, gdyż składa się z dwóch urządzeń, które można przewieźć na przyczepie samochodowej. Do łatania dziur wykorzystuje się recyklingowany asfalt, co obniża koszty, a to jest bardzo ważne.

– INFRASET to innowacyjne urządzenie służące do naprawy asfaltowych nawierzchni. Technologia umożliwia podgrzanie nawierzchni bez konieczności jej cięcia, co pozwala na szybkie, tanie i trwałe naprawy. INFRASET działa niezależnie od warunków pogodowych, dzięki czemu naprawy mogą być przeprowadzane przez cały rok. Dodatkowo, urządzenie pozwala na wykorzystanie recyklowanego asfaltu, co przyczynia się do obniżenia kosztów i wsparcia zdroworozsądkowej ekologii. Podczas dzisiejszej prezentacji naprawiono wyrwę w jezdni w ciągu zaledwie 12 minut, a całkowity koszt materiałów wyniósł orientacyjnie jedynie 25 zł. Urządzenie kosztuje około 60 tysięcy złotych, co czyni je ekonomicznym rozwiązaniem dla miast i gmin



■ Prezentacja innowacyjnego rozwiązania do łatania dziur odbyła się na ul. Leszka

– informują organizatorzy niecodziennej prezentacji.

– Dziś w Wodzisławiu Śląskim gościmy naszych czeskich sąsiadów, którzy prezentują nowoczesną technologię INFRASET do napraw asfaltowych na-

wierzchni. Dzięki wsparciu Stowarzyszenia Wodzisław 2.0 w tym zespolew drodze 2.0 oraz współpracy transgranicznej, mamy okazję zobaczyć, jak skutecznie i ekonomicznie można naprawiać drogi. Podczas

pokazu, na wybranym odcinku jezdni, specjaliści w ciągu 12 minut zlikwidowali wyrwę w asfalcie. Co istotne, całkowity koszt materiałów użytych do naprawy wyniósł jedynie 25 zł. Technologia INFRASET opiera się na działaniu infrarazarznika, który podgrzewa nawierzchnię, co pozwala na szybkie i trwałe naprawy bez konieczności cięcia asfaltu. Możliwość używania recyklowanego asfaltu dodatkowo obniża koszty i sprzyja zdroworozsądkowej ekologii. Urządzenie, które kosztuje około 60 tysięcy złotych, daje szansę na całoroczne naprawy niezależnie od pogody. Teraz pozostaje nam nadzieja, że Zarząd Dróg Miejskich, Prezydent oraz Radni rozważą wprowadzenie tego rozwiązania do Wodzisławia Śląskiego, co mogłoby znacząco

usprawnić utrzymanie naszych dróg – przekazuje Nowinom Alan Szatyło, wiceprzewodniczący rady miejskiej i członek ugrupowania 2.0.

Prezentacji przyglądali się również przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim oraz mieszkańcy, którzy przechodzili i zaciekawili się wydarzeniem. Prezentacji dokonał Antonin Koplík wraz firmą Moram Smart.

– Decyzja o wprowadzeniu technologii INFRASET w Wodzisławiu Śląskim będzie należeć do Zarządu Dróg Miejskich, Prezydenta oraz Radnych. Jednak już dziś technologia ta wzbudza duże zainteresowanie, daje nadzieję na znaczną poprawę jakości miejskich dróg – przekazują nam działacze stowarzyszenia.

(FK)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Czy nauczyciel może wybrać i przejść na świadczenie kompensacyjne po 01.09.2024r., kiedy jednocześnie uzyska również prawo do wcześniejszej emerytury na nowych zasadach?

Skorzystanie z prawa do nowej emerytury nauczycielskiej spowoduje utratę prawa do NSK. Innymi słowy, jeśli nauczyciel wystąpi z wnioskiem o nową wcześniejszą emeryturę nauczycielską, ZUS przyzna prawo do tego świadczenia, wyda pozytywną decyzję i decyzja ta się uprawomocni, to w takiej sytuacji nie ma już możliwości wnioskowania o NSK. Samo spełnienie warunków do wcześniejszej emerytury – bez wystąpienia z wnioskiem i przyznania prawa – nie stoi na przeszkodzie uzyskania NSK. To sam nauczyciel decyduje, które świadczenie w jego konkretnej sytuacji jest dla niego korzystniejsze.

Złożyłam już wniosek o emeryturę, czekam na decyzję.

Ostatnią informację o stanie kont otrzymałam za grudzień 2023, tam brak waloryzacji wpłat za 2023. Jakim wskaźnikiem i w jaki sposób zostanie zwaloryzowane konto i subkonto, a także kapitał początkowy? Podstawą obliczenia wysokości emerytury jest suma:

- zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia,
- zwaloryzowanego kapitału początkowego.

Składki oraz kapitał początkowy, zapisane na koncie ubezpieczonego, podlegają waloryzacji, które mają na celu utrzymanie ich realnej wartości. Co roku, od 1 czerwca przeprowadzamy waloryzację roczną, za poprzedni rok. Operacji tej podlegają kwoty zapisane na koncie na dzień 31 stycznia roku, za który przeprowadzamy waloryzację,

powiększone o kwoty z tytułu wcześniejszych waloryzacji.

Dodatkowo przeprowadzamy jeszcze waloryzację kwartalną, które są uruchamiane przy obliczaniu wysokości świadczenia. Waloryzacji kwartalnej podlegają wszystkie składki – zarówno te, które zostały zwaloryzowane ostatnią waloryzacją roczną, a także te składki, które zostały zapisane po 31 stycznia roku, za który przeprowadziliśmy waloryzację roczną. Ale warto tutaj zaznaczyć, że wartości zwaloryzowane rocznie nie podlegają wszystkim waloryzacjiom kwartalnym, tak jak nowe składki, zapisane na koncie po 31 stycznia roku, za który przeprowadziliśmy waloryzację roczną. Zależy to od tego, w którym kwartale będzie obliczana wysokość świadczenia. Jeśli wysokość świadczenia będzie wyliczana w I lub II kwartale danego roku, to te kwoty zwaloryzowane już rocznie nie będą podlegały waloryzacjiom kwartalnym.

O tym, ile i jakie waloryzacje

kwartalne zostaną przeprowadzone, decyduje data ustalania wysokości emerytury. I tak, w przypadku ustalania wysokości świadczenia:

- w pierwszym kwartale danego roku – ostatnia kwartalna waloryzacja składek będzie przeprowadzona za trzeci kwartał poprzedniego roku,
- w drugim kwartale danego roku – ostatnia kwartalna waloryzacja składek będzie przeprowadzona za czwarty kwartał poprzedniego roku,
- w trzecim kwartale danego roku – ostatnia kwartalna waloryzacja składek będzie przeprowadzona za pierwszy kwartał danego roku,
- w czwartym kwartale danego roku – ostatnia kwartalna waloryzacja składek będzie przeprowadzona za drugi kwartał danego roku.

Przykład:

Jeśli wysokość emerytury była ustalana w wrześniu 2024r., (czyli w III kwartale), to:

- 1 czerwca 2024 r. została przeprowadzona waloryzacja roczna za 2023 rok, zwaloryzowane zostały składki emerytalne oraz kapitał początkowy, zapisane na koncie ubezpieczonego na dzień 31.01.2023 r., powiększone o kwoty uzyskane z tytułu wcześniejszych waloryzacji rocznych.

- Następnie zwaloryzowane w ten sposób składki i kapitał zostaną poddane waloryzacji kwartalnej za I kw. 2024 r. (nie podlegają waloryzacjiom kwartalnym za I, II, III, IV kw. 2023 r. ponieważ za ten rok zostały już zwaloryzowane waloryzacją roczną).

A składki, które zostały zapisane na koncie w okresie po 31.01.2023 r. (czyli te, które nie podlegały waloryzacji rocznej), zostaną poddane waloryzacjiom kwartalnym, za I, II, III, IV kw. 2023 r. oraz za I kw. 2024 r. Szczegółowe informacje dotyczące zasad waloryzacji składek i kapitału początkowego oraz wskaźników waloryzacji są dostępne na stronie internetowej ZUS.

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, bądź wesoły!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

UWAGA! OSTATNI MIESIĄC

na przejechanie tras, zdobycie medalu,
nagród i tytułu Mistrza RowerON-u

Jeździmy do 27 października!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u
też możecie jeździć po naszych trasach.

Opisy aż 56 tras w regionie na www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



B. Chrobok: Zarządzanie powiatem to nie zarządzanie miastem. Tu trzeba porozumienia

POWIAT Z wicestarostą powiatu wodzisławskiego Barbarą Chrobok rozmawiamy o wrześniowej powodzi, zarządzaniu powiatem, szpitalu i powiatowej oświacie.

– **Fryderyk Kamczyk.** – Zaczynamy od tego chrztu bojowego, który po kilku miesiącach pani dostała, czyli powódź i działania z tym związane. Jak to wszystko wyglądało?

– **Barbara Chrobok.** – Chyba nikt sobie nie wyobraża takiego chrztu. Na stanowisku tak odpowiedzialnym, zazwyczaj te namaszczenie w boju, że tak powiem, związane jest ze sprawami mniejszego kalibru, natomiast tu los nas, a przy tym mnie nie oszczędzał. Weekend powodziowy, bo tak go nazwijmy, był weekendem, który przyszedł nagle. Bez miesięcznych, czy tygodniowych przygotowań. Po prostu pojawiła się prognoza wielkich opadów i tyle. Nie można było podejść do tego inaczej, jak przez pryzmat standardowego przygotowania do sytuacji kryzysowej. I ogromnie chyłę czoło do moich wszystkich poprzedników i starosty, bo zarówno magazyn kryzysowy, jak i przygotowanie służb były przygotowane w stu procentach. Sytuacja kryzysowa ma to do siebie, że jest kompletnie nieprzewidywalna mimo że przecież przyjmujemy różne scenariusze. Zaopatrzenie w worki, w folię, w geowłókninę było jak najbardziej prawidłowe. Chyłę czoło przed wszystkimi, z którymi przyszło mi pracować. Nikt nie dał mi odczuć, że to mój debiut. Każdy wzajemnie się wspierał i to chyba jest najważniejsze. Niezależnie czy sytuacja kryzysowa jest mała czy duża, to ona zawsze może się wymknąć spod kontroli. Mniej ważne w danym momencie jest to co już się stało, tylko to co może się jeszcze stać, wybiegać w przyszłość i reagować.

– **Powiat został jednak oszczędzony. Mogło być gorzej. Choć w Lubomi, Wodzisławiu i Rydułtowach zalało budynki. Zabezpieczenia przeciwpowodziowe zadziałały...**

– Nie chciałabym mówić przy osobach, które zostały naprawdę dotknięte powodzią w naszym powiecie, że powiat został oszczędzony, bo pewnie oni tak tego nie czują. Ludzie zostali poszkodowani naprawdę w różnym zakresie. Są osoby, które w ogóle nawet nie zauważyły, poza informacjami medialnymi, że była powódź, ale są też tacy, których zniszczenia, szczególnie materialne, były naprawdę spore. Jeśli ktoś miał w piwnicy drogi sprzęt, albo miał na przykład zapasy, które miały zapewnić mu funkcjonowanie przez dłuższy czas, np. w gospodarstwie rolnym, to to są znaczne zniszczenia i te osoby naprawdę mogą mówić o dużej stracie. Natomiast musimy sobie zdawać sprawę z czym walczyliśmy. Walczyliśmy z żywiołem. Jeśli się go nie ujarzmi, nie kontroluje i nie jest się przygotowanym na jego wystąpienie, to skutki są tragiczne. Możemy sobie tylko zobaczyć, jak wyglądała zdjęcia, czy filmy z powodzi u naszych sąsiadów w gminach, powiatach ościennych. Powiedzmy sobie szczerze: nam też to groziło. Dzisiaj możemy się cieszyć, że nam się udało. To efekt działań nas wszystkich. Działań ukierunkowanych na ograniczenie skali szkód.

– **Co teraz, jako powiat musicie zrobić? Naprawić powstałe uszkodzenia, uzupełnić magazyn?**

– Najważniejsze jest uzupełnianie magazynu. Musimy być ponownie przygotowani na potencjalną sytuację kryzysową. Drugie w kolejności jest wyciągnięcie wniosków z tych dni, które miały miejsce. Na pewno będziemy dyskutować z władzami gmin, aby poprawić to, co nie do końca prawidłowo funkcjonowało. Każdy ma swoje spostrzeżenia, bo z każdego doświadczenia trzeba wyciągać wnioski. Uważam, że

tu również mimo tego, że jesteśmy zadowoleni, że udało się ograniczyć tę wodę w pewnym zakresie, to wnioski musimy wyciągnąć i to jest dzisiaj najważniejsze. Oczywiście sprzątanie – to już jest rola gospodarzy na gruntach, natomiast już mamy sygnały, że z tym sprzątaniem będzie bardzo duży problem, bo to nie jest kwestia tylko siły i chęci, to jest również kwestia utylizacji odpadów, które woda naniósł. Już mamy zgłoszenia, że są problemy i to trzeba będzie regularnie wspierać i pomagać tym gospodarzom, bo to są zarówno osoby fizyczne, jak i władze gmin, jak i podmioty, które realizują swoje zadania na ziemiach zalanych.

– **A techniczne jak to wygląda jeżeli chodzi o powołanie sztabu? Dostajecie komunikaty z województwa itd.?**

– Otrzymujemy sygnał z województwa, również na bieżąco monitorujemy stan wody i przede wszystkim prognozę pogody. Biorąc pod uwagę stan wód i prognozę pogody oraz to, co się działo u sąsiadów, czyli w Czechach, wiedzieliśmy, że woda do nas przyjdzie. Jeszcze wtedy nie było wiadomo jaka to będzie ilość, natomiast wiedzieliśmy już, jakich można ewentualnie spodziewać się opadów. Wówczas zdecydowałam się powołać pierwszy sztab, który był sztabem typowo sprawdzającym stan gotowości wszystkich służb na naszym terenie. Oczywiście ten sztab nie był długi. Tu nie chodziło o to, żeby wymieniać poszczególne stany magazynów, bo one są prowadzone na bieżąco, ale żeby usłyszeć głos Powiatowej Straży Pożarnej, Policji, wszystkich jednostek, że tak rzeczwiście my jesteśmy gotowi i mamy w stanie zagrożenia już postawione wszystkie jednostki i ochotnicze straże pożarne. Ludzie wiedzieli, by na ten weekend raczej ograniczyć plano-

wanie jakichkolwiek wyjść, imprez, wyjazdów po to właśnie, aby być w pełnej gotowości. Kolejnym krokiem było wysłanie do gmin pism porządkowych, czyli prośby o sprawdzenie studzienek, stanów magazynowych. To była kwestia naprawdę tylko przypomnienia, bo w ferworze walki przy tym, że nadchodzi zła wiadomość można o czymś zapomnieć, aczkolwiek ja sobie zdaję sprawę z tego, że władze doskonale realizują swoje zadania w każdej z gmin, która należy do naszego powiatu. Tu należą się podziękowania dla wszystkich władz gmin, ich służbom, pracownikom straży pożarnej zawodowej i ochotniczej, policjantom, osobom cywilnym oraz za wzorowy kontakt sołtysowi Olzy. Szczególne podziękowania należą się komendantowi PSP Jackowi Filasowi. Jego spokój, doświadczenie i opanowanie było według mnie podstawą działania w tych trudnych chwilach.

– **Nadszedł w końcu ten kulminacyjny moment...**

– W końcu woda nadeszła i już wiedzieliśmy, że ona jest. Z każdą kolejną godziną tej wody przybywało w korytach rzek. Właściwie zaczęło się od podtopień lokalnych dróg, od drogi powiatowej i od dróg miejskich. Te sygnały przychodziły naprawdę z dużą szybkością, co 15 minut wiedzieliśmy wszyscy, która droga jest zalana, gdzie już rzeka wylała. Zaczęło się od tych niewielkich rzek i potoków. To nie było to, na co byliśmy przygotowani. Woda występowała w dużej mierze w miejscach, gdzie dotychczas raczej się nie pojawiała. Do tego oprócz walki z żywiołem, trzeba walczyć jeszcze z dwoma rzeczami. Z paniką, która wywołana jest przez dezinformację osób, które nie mają żadnego doświadczenia do prawdziwych informacji np. taka, że nadchodzi



■ Wicestarosta Barbara Chrobok

wielka fala z Czech. Takie komunikaty, które pojawiały się w mediach społecznościowych paraliżowały również mnie. Mielśmy informację ze sprawdzonego źródła – Wód Polskich, że woda owszem idzie duża, ale również wraz z tą informacją szły dane techniczne o pojemnościach rozlewiska przy wałach, polderu itd. Za dwie minuty czytamy w mediach społecznościowych informację pana X czy pana Y, który dał mieszkańcom sygnał, że idzie wielka fala Czech i on ją widział. No jak można zobaczyć wielką falę? To nie jest tsunami, które podnosi wodę na wysokość dwóch czy trzech metrów. Ta woda szła bardzo równomiernie. Był moment, w którym wielka fala przeszła, a myśmy stali obok i jej nawet nie zauważyli, bowiem stan wody i tak się podnosił. Natomiast panika w takich sytuacjach to coś co nie służy. Druga sprawa to tzw. turystyka powodziowa, czyli coś co utrudnia pracę, dezorganizuje służbom i mieszkańcom wszelkie działania.

– **Trzeba jednak zrozumieć obawy ludzi.**

– One były bardzo uzasadnione i bardzo realne. Z jednej strony trzeba je opanować, aby nie doszło do zbędnej paniki, a z drugiej strony nie można ludzi uspokajać na siłę wiedząc, że ta wielka woda nadchodzi i wszystko się może zdarzyć. Więc tłumaczenie mieszkańcom, że tak, to jest czas na to, żeby ewentualnie przełożyć wartościowe, drogie rzeczy, rzeczy,

które mogą ulec zniszczeniu i zabezpieczyć je. Podjęcie decyzji, że to jest ten dobry moment, żeby rozpocząć ewakuację samochodów, zwierząt itd. Lepiej po zakończeniu sytuacji kryzysowej sprowadzić te rzeczy z powrotem niż zastanawiać się, że można było to zrobić dużo wcześniej. W momencie kiedy wiemy, że stany ostrzegawcze już zostały przekroczone, a woda idzie dalej, to tak naprawdę do wylania tej rzeki jest zbyt mało czasu, żeby się ewakuować, a ludzie nie mieli by czasu na to, żeby zebrać swój dorobek życia i go uratować. Więc czasami naprawdę warto pomyśleć o tym wcześniej i taki był też nasz komunikat. Nie po to, aby panikować, nie o to, żeby tą panikę wzbudzać, ale po to, żeby przemyśleć gdzie można ulokować auto, wywieźć swoje rzeczy, gdzie zabezpieczyć dzieci i osoby starsze. To są informacje, które są potrzebne właśnie na wypadek już wystąpienia ewakuacji. My takie plany mamy. Natomiast wątpię, czy mają je mieszkańcy na co dzień, bo każdy z nas żyje dniem codziennym i problemami, kryzysami dnia codziennego.

– **Nie było jeszcze okazji porozmawiać o objęciu przez Panią funkcji wicestarosty. Wiceprezydent Chrobok to była zupełnie inna funkcja niż wicestarosta Chrobok. Co Panią najbardziej zaskoczyło, co jest tu zupełnie inne w sensie zarządzania?**

– Na pewno kwestia podejmowania decyzji przez za-

zrząd. W przypadku miasta jest to decyzja prezydenta. Oczywiście ma swoich doradców, ma swoich zastępców. Zarząd w cudzysłowie, osoby, które są blisko prezydenta i jednak uczestniczą w naradach, podejmują decyzje, oczywiście później rada miasta. Tutaj decyzja jest podejmowana przez 5 osób, przez 5 członków zarządu i to jest dosyć spora różnica. Nie mogę sama powiedzieć, że będę szła w jakimś kierunku i taka jest moja propozycja, natomiast muszę tą propozycję przedstawić moim partnerom, współrządzającym osobom, które mają, jakby nie było, skrajne podejście do wielu tematów. Ja zawsze mówię, że mam przy swoim doświadczeniu zawodowym wielkie szczęście współpracować z ludźmi naprawdę kompetentnymi i z ludźmi, którzy mają bardzo podobne patrzenie na różne sprawy jak ja. Nawet jeśli ono jest inne, potrafimy się wzajemnie przekonać. I tym razem ponownie szczęście mi dopisuje, bo jeszcze nie było na żadnym zarządzie tak, żebyśmy musieli się kłócić i odeszli ze stołu ze skrajnie negatywnymi uczuciami i nie udało się zrobić nic. Oczywiście mamy różne podejście do spraw, natomiast staramy się zawsze negocjować, przedstawiać argumenty za i przeciw. Mamy różne patrzenie, bo jesteśmy jednak wybierani przez różnych mieszkańców, przez różne gminy, różne środowiska i różne interesy. Ważne by spotkać się w środku i znaleźć najbardziej optymalny wynik.

– **W środowisku politycznym mówi się, że Barbara Chrobok to twarda wojowniczka. To chyba ciężko takiej wojownicze działa się w zespole?**

– Jeśli tak jest, to pewnie gdzieś sobie na to zasłużyłam, natomiast wojownikiem się jest od początku do końca. To wojowanie w tym momencie nie jest bieganiem, krzyczeniem, czy zawracaniem wody w rzece. To rozmowy przy stole, wśród członków zarządu i rady, z współpracownikami. To przedstawianie kolejnych argumentów. Jak się nie uda tym razem, to wierzę, że będę szukała dalej sposobów, argumentów, żeby i tak iść tą drogą, na której mi zależy. Jestem mocno zada-

niowa. Tak jak powiedziałam, ja jestem przy wyborach, jestem kobietą, która mieszka w tym powiecie, która w tym powiecie pracuje, która urodziła się w nim i ma dzieci, wnuki i rodzinę i to nie tylko w jednej, ale jednak w różnych gminach tego powiatu. Chciałabym reprezentować wszystkie dzieci, młodzież, dorosłych, tak jak sama bym sobie życzyła aby ktoś mnie reprezentował. Nie zawsze oczywiście tak można, brakuje środków finansowych, brakuje możliwości, uzależnieni jesteśmy od innych podmiotów, natomiast myślimy ciągle o nas, o mieszkańcach. To jest najważniejsze. Myślę nie o Barbarze Chrobok, tylko o tych wszystkich grupach społecznych, które Barbara Chrobok reprezentuje. To wymaga jednak takiego szerszego widzenia, bo na przykład, jako, że tak powiem, pracownika struktur miejskich, to średnio mnie interesowało co się dzieje w Chałupkach na przykład, a teraz niejako jako członek zarządu muszę też się interesować, co się dzieje u sąsiadów w Chałupkach i w Pogrzebieniu, a także trochę też w innych miejscowościach ościennych. Z całą pewnością moje patrzenie zostało bardzo zdeterminowane na dużo większy obszar niż kiedyś. Kiedyś to był Włodzisław plus ościennie miasta i gminy, w tej chwili to jest powiat plus powiaty i gminy ościennie do gmin, które są w powiecie. Oczywiście tak to musi być, ale i odpowiedzialność jest dużo większa. Mimo tego, że jako wicestarosta mam swój pion, to oprócz tego zasiadam w Radzie Społecznej Szpitala. Poza tym jeszcze z czasów poprzednich pozostał mi szpital w Gorzycach gdzie zasiadam w Radzie Społecznej. Tych zadań jest naprawdę sporo, jestem osobą, która lubi wiedzieć i lubi interesować się tym, co się dzieje wokół, bo jestem to winna mieszkańcom. Przestałam też być osobą anonimową. Kiedy idę z psem, jestem na spacerze, na zakupach, ludzie mnie zaczepiają i pytają się czy pani nam może powiedzieć..., czy pani wie..., w którym kierunku to zmierza..., czy można... itd. Moim obowiązkiem jest tym osobom odpowiedzieć, podpowiedzieć, przekazać te informa-

cje, które są pewne, albo w którym kierunku nasza polityka w powiecie zmierza. Niestety nie zawsze to są dobre wieści z ich punktu widzenia, które ich satysfakcjonują. Mieszkańcy nie patrzą na możliwości finansowe, realne ograniczenia wynikające np. z rynku pracy, ale jeśli są zainteresowani zawsze chętnie tłumaczę. Na pytanie co tak naprawdę trzeba mieć na stanowisku wyższym zarządzającym (czy to w gminie, czy też w powiecie) i to się nie zmienia, odpowiem, że trzeba mieć bardzo grubą skórę. Trzeba wysłuchać pretensji, które są kierowane do mnie i do moich współpracowników, a które nie zawsze są prawidłowo skierowane, bo często adresatami powinny być inne osoby, czy podmioty. Trzeba wysłuchać pretensji, często słusznych, ale na które nic nie możemy poradzić. Taki jest jednak nasz obowiązek. Musimy te osoby wysłuchać, pomyśleć czy można im pomóc i realizować nasze zadania zgodnie z obranym kierunkiem. No i jeszcze pozostaje podejmować bardzo niepopularne decyzje i to jest chyba najtrudniejsze. Ja jako mieszkanka też bym wołała powiedzieć, że chciałabym mieć to, chciałabym mieć tamto. Natomiast w momencie kiedy się już zasiada do stołu, ma się portfel, czyli budżet, ma się ograniczone środki finansowe, ograniczone działania, ograniczone możliwości, to powiedzenie tego, że chciałoby się czegoś co jest trudne, czasami niemożliwe do zrealizowania, jest troszeczkę abstrakcyjne.

– **Mówiliśmy, że są różnice w zarządzaniu. Ale administracja powiatu jest też bardziej skomplikowana. Na przykład rzecznik praw konsumenta musi składać sprawozdania do UOKiK itd. Jest to tak zwana administracja zespolona....**

– Tak, jest to na pewno jakaś trudność. Powiat ma bardzo dużo zależności i do tego się trzeba dostosować. Nie jest to coś, co byśmy mogli na swoim poziomie zmienić, bo to po prostu jest. Mamy bardzo dużo zależności ze skarbem państwa, z podmiotami, które znajdują się w gminach, chociażby zarządzanie kryzysowe. Nie możemy działać tylko i wyłącznie my jako po-

wiat. Powiat to gminy, a gminy są częścią powiatu, więc też to trzeba zrozumieć. Przykładem może być sam szpital. Szpital jest powiatowy, ale jednocześnie jest to całkiem odrębna jednostka organizacyjna na czele której jest dyrektor. Szpital służy mieszkańcom całego powiatu, więc znów nie można powiedzieć, że jest to sprawa tylko i wyłącznie powiatu. To instytucja czy podmiot, który służy i leczy osoby z każdej gminy powiatu. Wszyscy jesteśmy za ten podmiot odpowiedzialni i wszyscy życzymy sobie jego rozwoju. Jak widać rzeczy zależnych jest w jedną, czy w drugą stronę bardzo dużo.

– **Mówiła Pani o problemach ze szpitalem. Ale generalnie ta sytuacja się chyba stabilizuje?**

– Jestem daleka od tego żeby powiedzieć, że szpital się stabilizuje, bo do stabilizacji potrzebny jest przede wszystkim spokój finansowy. Natomiast przy obecnym finansowaniu opieki zdrowotnej ten temat jest trudny szczególnie dla szpitali, które nie są specjalistycznymi, finansowanymi w inny sposób. Teraz ja i moi koledzy z Rady Powiatu obrywamy dosyć mocno za powiedzenie głośno, że szpitala w Rydułtowach nie ma. Tego szpitala nie ma w Rydułtowach już od dłuższego czasu. Pozostawienie tego tak sobie, że niby on jest, a go nie ma, powodowało tylko bardzo dużo dezinformacji. Czas aby pomyśleć o zagospodarowaniu tych obiektów w inny sposób. Dezinformacja, dwa miejsca w nazwie, powodowały, że ludzie tak naprawdę nie wiedzieli, gdzie po diagnozę czy opiekę lekarską mogą jechać. Mnóstwo osób dalej jechało po pomoc pediatryczną do Rydułtów, gdzie pediatrii już od prawie roku nie ma. Pewna pani napisała w mediach społecznościowych, że Barbara Chrobok zlikwidowała pediatrię, zlikwidowała szpital w Rydułtowach, zlikwidowała też kolejne oddziały, które istniały w Rydułtowach. To jest kompletna nieprawda. Barbara Chrobok nic nie zlikwidowała. Barbara Chrobok podniosła rękę za tym, aby uporządkować stan faktyczny, wykreślić z nazwy szpitala Rydułtowy po to, aby dać możliwość popatrzenia na

te obiekty i na tą przestrzeń w inny sposób. Należy się to mieszkańcom Rydułtów, należy się to mieszkańcom całego powiatu, aby budynki, które dzisiaj pustoszeją otrzymały nowe życie. Pediatrii nie ma od dłuższego czasu bo po prostu nie ma lekarzy. Jeśli będą chętni do pracy w szpitalu, to pediatria będzie. Nikt jednak nie wie kiedy, bo nie wiemy, czy ci lekarze się pojawiają, czy nie. Jeśli chodzi o oddział rehabilitacji, który był w Rydułtowach to należy powiedzieć, że on jest tam nadal jako oddział szpitala w Wodzisławiu Śląskim. Ten oddział funkcjonuje bez zmian, a dyrekcja myśli o jego rozwoju. Jest również tak zwana „wieczorynka”, jak i również pogotowie. W tych wydziałach, które są, co do obsługi lekarskiej, nic się nie zmienia. Oddziały zostaną w strukturach naszego szpitala. Wraz ze zmianą nazwy jednak zmienia się nasza mentalność. Jesteśmy gotowi na to, aby popatrzeć na te budynki jako potencjał do zagospodarowania. To jest bardzo ważny krok, bo gdybyśmy tego nie zrobili, dalej ludzilibyśmy się, że kiedyś tam dalej będzie szpital. A trzeba odważnie i realnie sobie powiedzieć, że nigdy go tam nie będzie. Nie ma na naszym terenie takiej ilości kadry medycznej no i nie stać nas tak wielką inwestycję bowiem potrzeba kilkadziesiąt milionów złotych na inwestycję, uzgodnienia z konserwatorem, a przede wszystkim potrzebę całkiem innych warunków funkcjonowania szpitala, np. związane z obsługą przeciwpożarową, wentylacją, komfortem pacjentów i ich bezpieczeństwem.

– **Odpowiada Pani również za oświatę. Włodzisław Śląski wprowadza różne nietypowe rozwiązania, jak brak dzwonek czy dni projektowe. Powiat też będzie takie rozwiązania wprowadzał?**

– Nie, jeśli chodzi o edukację to idziemy w totalnie innym kierunku. Każda szkoła ma swoje wypracowane zasady. Wypracowane indywidualnie przez społeczność szkolną. My przede wszystkim jednak nastawiamy się na kształcenie branżowe, by młodzież zdobywała kon-

kretnie zawody. Mówimy o sprawdzonych zawodach, jak mechanik samochodowy, fryzjer czy krawiec, ale i tych nowych tj. automatyk, specjalista od robotyki, logistyk itd. Cieszę się, że moi poprzednicy podjęli decyzję, w kierunku powstania branżowego centrum umiejętności. W powstałym centrum młodzież będzie się kształcić na takich kierunkach jak robotyka, automatyka. Są to kierunki przyszłościowe. Mamy również klasy m.in. stylistów, przyszłych ekonomistów, techników żywienia, kucharzy itd. Dzisiaj absolwenci, którzy już kończą nasze szkoły mogą bezpośrednio iść do pracy. Po tygodniu czy dwóch, gdy poznają nowe środowisko, mogą przystępować do samodzielnej pracy przy maszynach. To jest bardzo ważne, by pracodawca nie musiał tracić czasu na przyuczenie nowego pracownika do znajomości danej maszyny i jej programów. Zależy nam, aby nasze sale techniczne, ćwiczeniowe, laboratoria były przygotowane i wyposażone w sprzęty wraz z oprogramowaniem funkcjonującym u przedsiębiorców. Należy przypomnieć, że mamy tutaj przedsiębiorców prowadzących swoją działalność na rynku międzynarodowym. Uważam więc, że to jest naprawdę słuszną drogą. Staramy się wyposażać te szkoły najlepiej jak możemy. Kształcenia dokonują w dużej mierze pracownicy, którzy pracują w rozwojowych firmach, można powiedzieć na całym Śląsku. Mamy wspaniałych nauczycieli, wykładowców. Ci ludzie naprawdę kształcą wykwalifikowanych pracowników. Oczywiście są też osoby, które chcą się kształcić ogólnie, które jeszcze nie są sprecyzowane branżowo i chcą iść na studia. Dla nich są jak zawsze nasze licea ogólnokształcące, prowadzące nauczanie na wysokim poziomie. Staramy się jednak zaproponować konkretne profilowanie, aby młodzież mogła już się również ukierunkowywać. Nasza młodzież musi się również uczyć wprowadzenia w przyszłe trudne życie zawodowe. Oprócz wiedzy muszą nauczyć się obowiązkowości, zaangażowania, dyscypliny i pracy w zespole.

WANDA TREUMANN

– WODZISŁAWSKA GWIAZDA (część II)

Młoda para zamieszkała w Lipsku, gdzie w 1904 roku urodził się ich jedyny syn Herbert. Wkrótce później Treumannowie przenieśli się do Berlina, tutaj Wanda zaczęła uczęszczać na lekcje aktorskie w szkole Emanuela Reichera. Nie mogła lepiej trafić. Reicher w swojej szkole stawiał na naturalność, odrzucał wszelką sztuczność i przesadę, a krytyk teatralny Hermann Bahr określił go jako „ojca niemieckiego aktorstwa”. W 1899 roku założył w Berlinie „Reichersche Hochschule für dramatische Kunst”, tam też uczęszczała Wanda. Już sam fakt, że była mężatką sprawiał, że sytuacja była mocno nietypowa, jednak najwyraźniej ani mąż, ani rodzina nie mieli nic przeciwko artystycznym ambicjom Wandy.

W 1910 roku odbył się teatralny debiut 27 letniej aktorki, w berlińskim teatrze Trianon. Jeszcze w tym samym roku pojawiła się również na deskach innych berlińskich przybytków sztuki lekkiej, łatwej i przyjemnej: Neue Theater, Königgrätzer i Berliner Lustspielhaus. W tym ostatnim Wandę zobaczył Viggo Larsen – kolejny mężczyzna, który miał wywrócić życie młodej kobiety do góry nogami. Kim był?

Larsen (1880 – 1957) był z pochodzenia Duńczykiem. Był wojskowy, aktor, reżyser i producent filmowy, który do stolicy Niemiec przeniósł się w 1910 roku już jako uznany aktor, odtwórca roli Sherlocka Holmesa. Głód sławy większej, niż mogła mu oferować prowincjonalna Dania, poszukiwał partnerki, aktorki z którą mógłby stworzyć duet i podbić serca międzynarodowej publiczności. Gdy zobaczył Wandę Treumann, nie miał wą-

pliwości – początkująca aktoreczka będzie świetnie wyglądać w świetle kamer! Trzeba przyznać, że pan Larsen miał wybitnego nosa – już wkrótce duet Wanda-Viggo miał rzeczywiście zawojować niemiecką kinematografię. Tworzyli charakterystyczną, idealnie uzupełniającą się parę: czarnowłosa, wielkooka, ruchliwa dziewczyna i opanowany, trochę sztywny, nordycki blondyn spodobał się publiczności.

Co na to Karl? Nie tylko dał artystyczne błogosławieństwo parze aktorów, ale też, po pierwszych udanych filmach duetu, w 1912 roku założył w Berlinie własne studio filmowe „Treumann Larsen Film GmbH”¹. Cała trójka na zmianę reżyserowała i produkowała swoje dzieła, których (według różnych źródeł) przez następne dziesięć lat stworzyli od 80 do 100. W co najmniej trzydziestu z nich wystąpiła Wanda.

Sama zainteresowana, w wywiadzie z 1920 roku tak opisywała początki swej kariery, lekko zresztą mijając się z faktami:

„Jakieś siedem lat temu pracowałam w Berliner Lustspielhaus, którego dyrektorem był Harry Walden. Któregoś dnia zadzwonił do mnie asystent reżysera i zapytał, czy chciałbym zagrać główną rolę w filmie. Byłam całkowicie zszokowana i odmówiłam, ponieważ nigdy wcześniej nie występowałam i bałam się, że coś zepsuję. Ale przekonano mnie i wystąpiłam w pierwszym filmie. Od mojego debiutu filmowego wiele się nauczyłam (...). O dziwo, film bardzo dobrze się sprzedał i berlińska wytwórnia zainteresowała się mną jako aktorką. Opuściłam deski teatru, które były dla mnie całym światem i zajęłam się filmem, któremu jestem wierna do dziś. (...)

Panie, które chcą dziś



■ Viggo i Wanda tworzyli doskonałą parę aktorską, jednak w życiu prywatnym byli tylko przyjaciółmi

zostać gwiazdami filmowymi, mają łatwiej niż te z nas, które rozpoczynały karierę kilka lat temu. Dziś wystarczy mocno rozreklamować i nowa gwiazda gotowa. Jeszcze kilka lat temu nie było możliwości wypromowania aktorki filmowej poprzez reklamę. Była zależna wyłącznie od przychylności publiczności. Kiedy ją zdobyłaś, widzowie domagali się ponownego zobaczenia tej czy innej aktorki w filmie, powstawał film, później drugi i trzeci i tak to trwało.”

Jej pierwszym filmem był „Entsühnt” („Uniewinniona”) w pamiętnym 1910 roku, który powstał w wytwórni Vitascope GmbH. Kolejne tytuły to między innymi:

„Biała niewolnica” („Die weiße Sklavin III”, 1912. Fabuła opowiadała o handlu żywym towarem, a Wanda gra rolę stręczycielki),

„Przysięga Stephena Hullera” („Der Eid des Stephan Huller”, 1912. Dramat z życia rodziny cyrkowców, Wanda gra młodą dziewczynę, przyczynę nieszczęścia tytułowego Stephena. Film był dystrybuowany w dwóch osobnych częściach, zebrał bardzo wysokie oce-

ny krytyków),

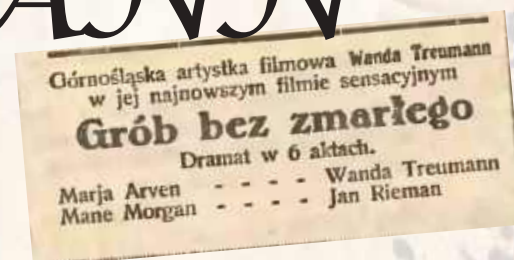
„Bagienny kwiat” („Die Sumpflume”, 1913. Wanda jako Sandra, dziewczyna z dołów społecznych Paryża, która dzięki małżeństwu z hrabią próbuje stać się porządną kobietą; oczywiście z góry skazana jest na porażkę),

„Tajemnica promieni M” („Das Geheimnis der M-Strahlen”, 1914. Połączenie melodramatu i filmu science-fiction – podobno pierwszego w niemieckiej kinematografii. Wanda gra żonę szalonego naukowca, który testuje na niej z tragicznym skutkiem nowoodkryte tytułowe promienie),

„Wampirzyca” („Vampirette”, 1916. Wanda jako Adele - niedoszła samobójczyni bez skrupułów uwodzi pewnego barona),

„Ofiara Yelly Rogesius” („Das Opfer der Yella Rogesius” 1917. Tytułowa bohaterka, artystka cyrkowa, poświęca się dla męża i zamiast niego bierze udział w wyścigach konnych. Wygrywa, ale umiera na mecie z wyczerpania),

„Wielu mężczyzn!” („Los vom Mann!”, 1917. Wanda gra weterynarke, która waha się pomiędzy monogamią, a proponowaną jej



■ Ogłoszenie z Głosu Porannego z 1922 roku

przez ekscentryczną ciotkę pełną swobodą w stosunkach męsko-damskich. Ostatecznie problem rozwiązuje... mała myszka)

„Złodziej” („Der Dieb”, 1918. Wanda jako Nelly zubożała szlachcianka i bezwzględna złodziejka, która dzięki kradzieżom chce dostać się do elity)

„Helga” („Helga”, 1918. Tytułowa bohaterka wbrew swej woli musi poślubić wybranego jej przez ojca narzeczonego. Jest to oczywiście początek miłosnego dramatu, bez szczęśliwego zakończenia)

„W zamku nad jeziorem” („Im Schloß am See” 1918. Wanda jako Ilka, dziewczyna niewinnie oskarżona o kradzież, ostatecznie oczyszczona z zarzutów)

„Pieśń czarownicy” („Das Hexenlied”, 1919. Toshka jest Cyganką i córką kobiety zabitej za czary. Również ona pada ofiarą polowań na czarownice i zostaje spalona na stosie. Krytycy byli filmem zachwyceni i porównywali losy Toshki z Różą Luksemburg)

„Salome” („Salome”, 1919. Historia z czasów płaszcza i szpady. Tytułowa bohaterka to bezwzględna uwodzicielka, która doprowadza do krwawego pojedynku pomiędzy dwoma zakochanymi rywalami)

Jak widać z przedstawionych streszczeń, naj-

częstszym gatunkiem filmowym Wandy był melodramat. Jej bohaterki były przeważnie młode, niewinne, często niesłusznie oskarżane, czasami tylko decydowała się na rolę „tej złej”. Recenzenci często chwalili talent komiczny Wandy. Po dziś dzień można docenić go w dwóch zachowanych filmach, dostępnych w Internecie:

Pierwszy z nich to pochodząca z 1915 komedia „Maison Fifi” („Maison Fifi / Fifi, der Liebling der ganzen Garnison”). Tytułowa bohaterka to sprytna modystka, która w garnizonowym, sennym miasteczku sieje spustoszenie zarówno wśród zwykłych żołnierzy jak i dowódców. Oczywiście, wszystko jest całkowicie niewinną zabawą, sprytni wojacy, by zobaczyć Fifi w koszuli nocnej, przebiegają się za dostarczycieli paczek, a uciekając przed zazdrosnymi żonami i narzeczonymi udają część wystroju w sklepie Fifi. W kulminacyjnej scenie główna bohaterka trafia do domu dowódcy garnizonu jako... manekin, wniesiona, a następnie rozzebrana do bielizny przez dwóch wielbicieli. Podczas gdy ich kobiety w amoku zakupów przymierzają nowe suknie i kapelusze,



■ Wanda jako Toshka w filmie z 1919 roku pt. Pieśń czarownicy

■ Studio Treumann Larsen Film GmbH w 1913 r. Mężczyzna z wąsem to prawdopodobnie mąż Wandy Karl



Fifi - Wanda usiłuje zachować powagę i nieruchomą pozycję, prezentując przy tym cały wachlarz komicznych min.

Drugi zachowany film to „Sztuczka Wandy” („Wanda's Trick”, 1918). Wanda pracuje w fabryce cygar i marzy o małżeństwie z przystojnym szefem Heinrichem. Ten co prawda chętnie zaprasza młodą dziewczynkę na randkę, ale o ślubie słyszeć nie chce, zwłaszcza, że jego zakład przeżywa kłopoty finansowe. Niespodziewanie Wanda wyczytuje w gazecie, że jej los kupiony na loterii dobroczynnej wygrał główną nagrodę – 100 000 Marek! Teraz może rzucić pracę i oddać się błogiemu nieróbstwu, jednak nie może zapomnieć o kłopotach finansowych swojego byłego już dyrektora. Píše więc do Heinricha list z propozycją: w prasie ukarze się anons, że mężczyzna, który w paczce cygar znajdzie ukryte zdjęcie Wandy, może poślubić ją i jej fortunę. Zarząd fabryki chętnie przystaje na ten nietypowy plan, a Heinrich obiecując nawet Wandzie rolę współnika. I rzeczywiście: mężczyźni rzucają się do sklepów, sprzedaż cygar osiąga olbrzymie nakłady, każdy chce zostać milionerem, a fabryka się bogaci. Wanda ma oczywiście w tym swój interes – zwycięską paczkę ze swoim zdjęciem chce podrzucić Heinrichowi na specjalnym kiermaszu zorganizowanym przez cygarownię. Jednak na skutek zakusów pewnego zdesperowanego obwieśa trefne pudełko zostaje wykradzione z kieszeni dyrektorskiego płaszcza. Przerażona Wanda zyskuje „narzeczonego”, który

już następnego dnia daje popis całkowitego braku manier i obycia odwiedzając Wandę w domu i zabierając do restauracji (zdecydowanie najśmieszniejsze sceny filmu!). Na szczęście los się odwraca – wygrany numer okazał się pomyłką, tym samym Wanda milionerką jednak nie zostanie. Teraz skruszona musi wrócić do fabryki na dawne stanowisko. Dyrektor ma już jednak inne plany, zachwycony sprytem i lojalnością dziewczyny prosi ją o rękę.

„Treumann Larsen Film GmbH” miało dwie gwiazdy – Wandę i Rosę Porter³ (1884-1972). Ta druga w filmach studia grała rolę mrocznej i zepsutej femme-fatale. Podobno był to pomysł Karla Treumanna – chciał na zasadzie kontrastu zestawzić ze sobą anielskość żony i diabelskość Rosy. Różnicę widać było nawet na promocyjnych zdjęciach aktorek. Rosa pozowała w ostrym makijażu, z papierosem w ustach, często ze zblazowaną, „światową” miną. Wanda przeciwnie – na jej fotografiach nawet największe dewotki nie mogłyby dopatrzyć się niczego niewskazanego. Często ubrana na biało, przeważnie uśmiechnięta, wygląda jak idealna kandydatka na żonę i synową. Taka też miała być, symbol wszystkiego co niewinne, delikatne i dobre w coraz bardziej zepsutym wojennym i powojennym świecie.

Niestety, ten wizerunek stał się jedną z przyczyn⁴ końca kariery Wandy Treumann. W wieku czterdziestu lat coraz trudniej grało jej się cnotliwą panienkę, zwłaszcza, że każdego roku w Berlinie pojawiały się nowe, młodzieńskie, utalentowane aktorki. Nawet gruba warstwa pudru i

ostri makijaż nie mógł już ukryć faktu, że Wanda lata pierwszej młodości ma za sobą. Na pięć lat przed wynalezieniem w filmach dźwięku, który zmiecie ze sceny większość ówczesnych gwiazd, Wanda postanowiła sama zrezygnować. W 1922 roku występuje w swoim ostatnim filmie o przewrotnym tytule „Cnotliwa tancerka” („Die tugendhafte Tänzerin”). Pojawiło się pytanie – co teraz?

Jeszcze niedawno, w 1919 roku, dziennikarz Leo Heller napisał w „Neuen Wiener Journal”: „Wanda Treumann jest ogromnie popularna, prawie jak Schiller i Goethe”. Jeszcze kilka lat później odpisując na list fana Wanda przeprosza, że tak krótko, ale ma setki listów do odpisania. Ciągłe jeszcze jaśnieje blaskiem komety. Ale jej czas nieuchronnie się już kończy.

Kinga Kłosińska

Przypisy:

1. Nie było to studio w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, tylko rodzaj szklanego pawilonu nad kanałem Teltow, gdzie rozkładano dekoracje do poszczególnych filmów na wzór przedstawień teatralnych. Ówczesne gazety opisywały studio jako „raczej biedne”.

2. https://scholarsarchive.byu.edu/sophnf_essay/1689

3. Rosa Porter również reżyserowała oraz wraz z mężem Franzem Ecksteinem pod wspólnym pseudonimem Dr R. Porteg pisała scenariusze filmowe; „Wanda's Trick” to ich dzieło

4. Pozostałymi była szalejąca w powojennych Niemczech inflacja oraz kłopoty finansowe Treumann Larsen Film GmbH

Transport pomocy dla powodzian wyruszył w trasę

CZYŻOWICE, WODZISŁAW ŚL. Krótko po godz. 8:00 przed siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach ruszył pierwszy transport darów od mieszkańców powiatu dla ofiar powodzi. Akcję, która można wspierać nadal, koordynuje Koło Gospodyń Wiejskich w Czyżowicach i Zespół Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim a wspiera Powiat Wodzisławski oraz Inspekcja Transportu Drogowego Policji.

Busy z darami od mieszkańców powiatu wodzisławskiego pojechały do Głuchołaz

zów. Dary zebrane dla osób poszkodowanych przez powódź trafiły do Kłodzka oraz do centralnego magazynu pomocy uruchomionego przez Urząd Marszałkowski w Opolu. Kolejne busy zostały wyładowane w magazynie fundacji Podaruj Dobro w Raciborzu. Dary od samego początku przewozili pracownicy Inspekcji Transportu Drogowego, wsparł ich również PKS Racibórz. - Zbiórka darów w siedzibie OSP Czyżowice została zakończona. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym! - informują organizatorzy zbiórki. powiatwodzislawski.pl, oprac.ska



■ Akcję pomocy koordynowało KGW Czyżowice oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim

5 ton darów z gminy Godów dotarło do Stronia Śląskiego, Głuchołaz i Opola

GODÓW Mieszkańcy gminy Godów zebrali w ostatnich dniach ponad 5 ton darów dla powodzian z województw dolnośląskiego i opolskiego. Do Stronia Śląskiego, Głuchołaz i Opola dotarło w sumie 5 transportów, wypełnionych po brzegi najbardziej niezbędnymi na zalanych terenach produktami.

Mieszkańcy gminy nie zostali głusi na apele rodzin poszkodowanych w wyniku niedawnej powodzi. Za pośrednictwem Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Godowie, Szkoły Podstawowej w Skrzyszowie, Szkoły Podstawowej w Krostoszowicach, Szkoły Podstawowej im. Franciszka Pieczki w Godowie, Szkoły Podstawowej w Gołkowicach, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łaziskach i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skrbeńsku, przekazali oni na rzecz powodzian ponad 5 ton darów.

- W dostarczeniu pomocy pomogli nam funkcjonariusze Inspekcji

Transportu Drogowego za co bardzo dziękujemy. Dziękujemy również pracownikom GCKSiT w Godowie za pomoc w pakowaniu tej ogromnej ilości darów - przekazuje Artur Marcisz, inspektor ds. komunikacji społecznej w Urzędzie Gminy Godów.

Pierwsze dwa transporty z gminy Godów dotarły do Stronia Śląskiego w czwartek, 19 września. Wypełniony po brzegi gminny samochód dostawczy w piątek, 20 września, dojechał z darami do Głuchołaz, gdzie darczyńcy zastali dramatyczny obraz miasta zniszczonego przez powódź. 24 września kolejne dwa dostawczaki ITD zawiozły dary do hubu w Opolu, skąd zostaną one przekazane do najbardziej potrzebujących.

źródło: Gmina Godów, o. ATY



■ Transporty z gminy Godów dotarły już pięciokrotnie na zalane tereny. FOT. UG GODÓW

W SP nr 1 promuje się aktywność i zdrowy styl życia

RYDUŁTOWY I Rowerowy Rajd Jedynki odbył się 22 września w Rydułtowach. Ścieżka rowerowa zakończyła się w Łukowie Śląskim.

- W niedzielę przesiedliśmy się na rowery. Europejski Dzień Bez Samochodu był także w Rydułtowach. Rozpoczęliśmy pod naszą szkołą, żeby wyruszyć ścieżką rowerową, ulicą Bema i zakończyć, przez

malowniczą trasę, w Łukowie Śląskim. Wśród pól i łąk bez spalin. Słoneczna pogoda w ten niedzielny poranek w Rydułtowach to połowa sukcesu, przyjemności na 2 kółkach no ale ta frekwencja. Ponad 100

osób wsiadło na rower, rodzinie, uczniowie zaprosili rodziców, nauczyciele i pracownicy. Na miejscu w Dworku w Łukowie czekał już cały pion zabezpieczający i gastronomiczny: było coś na słodko i sło.

Palce lizać! Rozmowy, gry i zabawy i po prostu bycie razem. Zielono? Z pewnością w tym otoczeniu przyrody, ale było inspirująco, aktywnie i relaksacyjnie i edukacyjnie. Przejechaliśmy ponad 20 km co wcale nie jest mało, patrząc na najmłodszych uczniów. Dziękujemy rydułtowskiej policji p. Stańkowi za pouczający wykład nt. bezpieczeństwa podczas poruszania się po drogach, odpowiednim osprzęcie i wyposażeniu, eskortowanie nas. Dodatkowo wolontariusze działali "solidarni z poszkodowanymi podczas powodzi". Dziękujemy również sponsorom - informuje Szkoła Podstawowa nr 1.

- I Rowerowy Rajd Jedynki to jeden z naszych projektów, który udał się zrealizować dzięki dobrej współpracy: nauczyciele, rodzice. Brawo dla Organizatorów! - mówi dyrektor Aldona Skrzyszowska.

(FK)



■ Ponad 100 osób wsiadło na rower w Rydułtowach. Na zdjęciu również dyrektor SP1 Aldona Skrzyszowska

Szkoła w Biertułtowach ma 160 lat

RADLIN - Nasza biertułtowska szkoła obchodzi piękny jubileusz 160-lecia! Z tej okazji życzymy wszelkiej pomyślności dla całej kadry tej placówki, dla wszystkich uczniów - zarówno aktualnych, jak i absolwentów - informuje Urząd Miasta Radlin.

Władze dziękują społeczności szkolnej za wkład w rozwój młodych ludzi oraz za kształtowanie ich przyszłości. - Niech kolejne lata przyniosą jeszcze więcej radości z odkrywania wiedzy, twórczych pomysłów oraz niezapomnianych chwil w gronie przyjaciół. Życzymy dalszych lat pełnych inspiracji, pasji oraz sukcesów! - informuje magistrat. Działkę pod budowę szko-

ły w Radlinie zakupiono w 1861 r. Trzy lata później szkoła przyjęła pierwszych uczniów. Pierwszym kierownikiem został Jó-

zef Wrzoska. Kolejne lata przyniosły przeprowadzkę, wprowadzenie ogrzewania parowego, utworzenie drużyny harcerskiej itd. Szkoła

była świadkiem burzliwych przemian - przyłączenia Śląska do Polski, II wojny światowej, powrotu w granice Polski itd.

oprac. (ż)



■ Obchody jubileuszu 160-lecia szkoły w Radlinie-Biertułtowach (obecnie Szkoła Sportowa nr 2 w Radlinie). FOT. UM RADLIN



■ Badanie alkomatem wykazało u zatrzymanych kierowców ponad 2 promile alkoholu. Obaj nie mieli też prawa jazdy, a jeden był poszukiwany przez policję. FOT. POLICJA, ZDJ. ILUSTRACYJNE

Kompletnie pijani wsiedli za kółko

RADLIN, WODZI-

SŁAW Bez prawa jazdy, za to z promilami. Wodzisławska policja zatrzymała dwóch kierujących, którzy usłyszeli zarzuty zagrożone 3-letnią karą więzienia.

53-latek z Wodzisławia z 2,6 promila

W piątek tuż przed północą policjanci z wodzisławskiej drogówki zatrzymali na ulicy Młodzieżowej kierującego peugeotem. Okazało się, że 53-latek mieszkający w Wodzisławiu Śląskim miał w organizmie ponad 2,6 promila alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna nie ma prawa jazdy. Został zatrzymany, odpowie za kierowanie pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz za jazdę bez uprawnień. Grozi mu kara 3 lat więzienia.

Pijany, bez prawa jazdy, poszukiwany
Kolejny nieodpowie-

dzialny uczestnik ruchu wpadł w ręce policjantów tuż przed 2:00. W Radlinie na ulicy Wrzosowej mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej fiata. 31-latek mieszkający w Radlinie był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu. Okazało się też, że nie ma prawa jazdy i w dodatku jest poszukiwany w celu odbycia zaległej kary za wcześniejsze kradzież. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, odpowie za kierowanie pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości i jazdę bez uprawnień. Grozi mu kara 3 lat więzienia.

Policja apeluje do kierowców o odpowiedzialne zachowanie, a przede wszystkim o trzeźwość za kierownicą. Pijany kierowca stanowi realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu. Przy czym wsiadać za kierownicę powinni tylko ci, którzy posiadają odpowiednie uprawnienia do kierowania.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

Tłumy na otwarciu porodówki w Wodzisławiu Śląskim

Dużym zainteresowaniem grupy kobiet w ciąży oraz osób zainteresowanych założeniem lub powiększeniem rodziny cieszył się Dzień Otwarty Wodzisławskiej Porodówki.

Wydarzenie zorganizowane było przez Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śl. i wodzisławskie Starostwo Powiatowe.

Imprezę otworzyła wicestarosta powiatu Barbara Chrobok wraz z dyrektorem Szpitala Powiatowego Cezarym Tomiczkiem, a także radną Joanną Rduch-Kaszubą. Dla licznie odwiedzających Zespół Poradni Specjalistycznych w Wodzisławiu Śl. przyszłych rodziców przygotowano kilkanaście stanowisk, na których można było zapoznać się z różnymi aspektami rodzicielstwa, m.in. na temat pierwszej pomocy dla maluszka, z zakresu doradztwa wyprawkowego, wielopieluchowania czy pielęgnacji w ciąży. Można też było porozmawiać z lekarzem ginekologiem, położnymi, dietetykiem, fizjoterapeutami oraz pielęgniarką anestezjologiczną, a także skorzystać z masażu relaksacyjnego

dłoni – informuje wodzisławskie starostwo.

Trakt Porodowy szpitala

Wielkie zainteresowanie budziła możliwość zwiedzania Traktu Porodowego Szpitala oraz tego czego można było się dowiedzieć w tym dniu.

– Wielu odwiedzających zainteresowanych było zwiedzeniem Traktu Porodowego Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śl., który w lutym tego roku został otwarty po remoncie. Przyszłe mamy pytały m.in. o możliwość porodu w wannie, porodu rodzinnego oraz na temat dostępnych metod łagodzenia bólu porodowego. Odwiedzający z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w licznych warsztatach i prelekcjach oraz panelach dyskusyjnych z udziałem specjalistów, m.in. na temat poporodowych zaburzeń nastroju, higieny w okresie ciąży i porodu, właściwego transportu pociech w samochodzie, wykorzystania chust i nosidełek, karmienia piersią oraz logopedii niemowlęcej, jak również dobrego startu mamy i noworodka po porodzie – czytamy w komunikacie starostwa powiatowego w

Wodzisławiu Śląskim.

Przez całe popołudnie można też było poszerzyć swoją wiedzę na temat pielęgnacji noworodków i niemowlaków, jak również na temat właściwego przygotowania do porodu. Wszystko po to, by dostarczyć przyszłym rodzicom jak najlepszej wiedzy i bez omijania tematów tabu. Uzupełnieniem oferty Dnia Otwartego były też stoiska Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, na którym promowano rodzicielstwo zastępcze, a także Sanepidu, gdzie uświadamiano rodziców m.in. na temat roli szczepień ochronnych oraz zdrowego stylu życia w trakcie ciąży. Atrakcje przygotowano również dla towarzyszących rodzicom pociech. Prócz gier i zabaw z ekipą „101 animacji” najmłodszy mogli zobaczyć, jak robi się lody z wykorzystaniem ciekłego azotu, a także spróbować swych sił na specjalnie zaaranżowanym zabawowym stanowisku „zabiegowym”. Dla odwiedzających wydarzenie przygotowano też atrakcyjne upominki przydatne dla przyszłych mam – informuje starostwo.

FK



Odwiedzający z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w licznych warsztatach i prelekcjach oraz panelach dyskusyjnych z udziałem specjalistów

RODZĘ W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, Specjalistyczna i Medycyny Pracy, Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna. Początek działalności 1 października 1999 r.

Siedzibą zakładu jest budynek byłego Górniczego Ośrodka Zdrowia w Rydułtowach przy ul. Tetmajera 150

Zakład świadczy usługi w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej,
- ambulatoryjnej opieki specjalistycznej,
- poradnie: okulistyczna, laryngologiczna,
- dermatologiczna, ortopedyczna, neurologiczna, ginekologiczna,
- opieki paliatywnej, hospicjum domowe,
- odpłatnie wykonuje się badania z zakresu medycyny pracy i badania kierowców.

Rejestracja telefoniczna: 32 72 94 068, 32 72 94 933

W tym samym budynku znajdują się pracownie:

radiologiczna, EKG, USG, spirometryczna, audiometryczna, laboratorium, fizjoterapia oraz poradnia psychologiczna.

Stanowi to znaczne ułatwienie dla pacjenta, często zagubionego wśród skierowań wydanych przez swojego lekarza, gdyż w jednym budynku może zostać skonsultowany przez specjalistę, wykonać badania diagnostyczne, a nawet zostać zoperowany w Oddziale Chirurgii Krótkoterminowej.

W tym samym budynku znajduje się Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna:

Oddział Chirurgii Krótkoterminowej oraz Poradnia Chirurgiczna.

Zakład świadczy usługi w ramach kontraktu z NFZ.

Praktyka Chirurgiczna poszerzyła swoją siedzibę o budynek byłego Przyrodolecznictwa w Rydułtowach przy Strzelców Bytomskich 9 – mieszczą się tam prywatne gabinety

- lekarskie: urologiczny, chirurgiczny, medycyny estetycznej i dermatologii, reumatologiczny
- gabinety diagnostyczne: USG, USG Doppler

Rejestracja telefoniczna: 32 45 76 437



Raciborska lecznica trafiła do Krajowej Sieci Onkologicznej

Szpital Rejonowy w Raciborzu zgłosił się do postępowania konkursowego na zakwalifikowanie do Krajowej Sieci Onkologicznej. Aplikowanie okazało się skuteczne i placówka została zakwalifikowana do grupy szpitali, które przynależą do sieci.

Chcą modernizować oddział

Przynależność do KSO umożliwi lecznicy z Gamowskiej starania o pozabudżetowe środki finansowe, które będą rozdysponowywane między placówki ochrony zdrowia w ramach unijnego Krajowego Planu Odbudowy. Jak podał mediom dyrektor naczelny szpitala w Raciborzu – Ryszard Rudnik, w pierwszej kolejności dzieło-

ne będzie 5,5 miliarda złotych z przeznaczeniem na onkologię. – Jesteśmy na etapie przygotowania dokumentacji i jeżeli będzie taka możliwość, to będziemy aplikować o środki na modernizację dziennego oddziału chemioterapii. W kręgu naszego zainteresowania jest także zdobycie pieniędzy na wyposażenie w sprzęt dotyczący i zabiegów onkologicznych i wyposażenia oddziału

dziennego oddziału chemioterapii.

Hotelowanie pacjenta jest warunkiem

– Spełniamy wszystkie warunki, by uzyskać te środki. Gdyby nie to, nie byłoby nas w krajowej sieci. Na dziś w KSO znajduje się ponad 200 jednostek. Daje nam to przede wszystkim możliwość prowadzenia leczenia, zabiegów onkologicznych i aplikowania o środki – przekazał dyrektor Ryszard Rudnik.

W raciborskim szpitalu prowadzone jest leczenie

5,5
miliarda złotych
trafi do szpitali
onkologicznych z KPO

onkologiczne, funkcjonuje tzw. szybka ścieżka onkologiczna. – Na bazie tego czym dysponujemy i co robimy, ta aplikacja została poszerzona o pewne tam uwarunkowania, które są związane z tym, że będziemy mogli tych pacjentów gdzieś hotelować, jeżeli będą u nas leczeni. Taki jest wymóg przynależności do tej sieci, która wciąż jest na etapie tworzenia – poinformował dyrektor Ryszard Rudnik.

Oprócz możliwości pozyskania unijnej dotacji z KPO obecność szpitala rejonowego w sieci onkologicznej daje mu dostęp do współpracy pomiędzy ośrodkami, które tam się znalazły.

Jeśli chodzi o konkretne rozwiązania co do modernizacji oddziału, to zakres jest jeszcze w opracowaniu.

(ma.w)

Przyszłość neonatologii



■ Urszula Demkow wiceminister zdrowia spotkała się na Gamowskiej z kadrą lecznicy

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wraz z wicestarostą Ewą Lewandowską spotkali się na Gamowskiej z wiceminister zdrowia Urszulą Demkow. Podczas tych rozmów wóldarz powiatu przedstawił sprawy dotyczące oddziału ginekologii oraz inwestycji w neonatologię dziecięcą w raciborskim szpitalu. Starosta przedstawił również te-

maty dotyczące chirurgii dziecięcej oraz zabiegów, które mogłyby być wykonywane w raciborskim szpitalu oraz problemy z tym związane.

Zagadnienia przedstawione na spotkaniu z panią wiceminister mają poprawić funkcjonowanie szpitala pod kątem dostępności usług medycznych dla raciborskiej społeczności. (red)

OPERACJE ZAĆMY I LECZENIE AMD W CZESKIM CIESZYNIE

- + ciesz się wszystkimi kolorami
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + leczenie chorób siatkówki z pełną refundacją NFZ
- + PRELEX całkowite pozbycie się okularów
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ

NeoVize klinika okulistyczna
Hlavní Třída 2020/28 Český Těšín
Tel. +48 883 893 988
E-mail: info@neovize.pl
www.neovize.pl



NFZ
REFUNDACJA

NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE



DERMA PARK

Derma-Park
Racibórz 47-400
ul. Opawska 30/2

Telefon
+48 799 064 729
kontakt.derma.park@gmail.com

Laser chirurgiczny na pomoc opadającym powiekom

Opadająca powieka z pozoru wydaje się tylko drobnym defektem kosmetycznym, jednak z biegiem czasu, powieka będzie coraz bardziej przysłaniać otwór źreniczny, co może doprowadzić do poważnych problemów ze wzrokiem i utrudniać codzienne funkcjonowanie.

Dolegliwość ta, kojarzy się głównie z procesem starzenia. Tymczasem problem ten może pojawić się u osób w każdym wieku.

Blefaroplastyka – dla kogo?

Jest to zabieg dla każdego, kto odczuwa dyskomfort związany z opadaniem górnych powiek. Ten problem to zarówno kwestia estetycznego efektu odmłodzenia spojrzenia, ale przede wszystkim poprawy komfortu widzenia. Zabieg zawsze poprzedzony jest kwalifikacją okulistyczną – lekarz ocenia indywidualne potrzeby pacjenta i przedstawia możliwe rozwiązania.

Na czym polega zabieg?

Blefaroplastyka górnych powiek polega na usunięciu nadmiaru skóry powiek, która daje efekt „smutnego spojrzenia” lub przysłania pole widzenia. W razie potrzeby usuwane są także złoże podskórny tłuszczu. W Gabinetcie Derma-Park zabieg wykonywany jest z użyciem lasera chirurgicznego CO2, co minimalizuje krwawienie okołozabiegowe i przyspiesza proces gojenia.



■ Dr n.med. Piotr Kucharzewski, specjalista okulistyki

Jak wygląda gojenie po zabiegu?

W trakcie zabiegu założone są cienkie, jedwabne szwy, które usuwane są zwykle po 7-9 dniach. W związku z użyciem lasera, który koaguluje naczynia, ryzyko siniaków i obrzęków jest mniejsze. Sam proces gojenia jest jednak bardzo indywidualny i zależy także od predyspozycji pacjenta.

Blizna pozabiegowa ukryta jest w załamku powieki, co minimalizuje jej widoczność.

Wideodermatoskopia – nowoczesna metoda kontrolowania znamion i wykrywania czerniaka

Standardowe badanie znamion polega na badaniu dermatoskopem ręcznym i w większości przypadków jest ono wystarczające do systematycznej kontroli. Polega na obejrzeniu przez dermatologa każdego znamienia w powiększeniu.

Jeśli natomiast jesteśmy osobami z grupy ryzyka warto skorzystać z dodatkowego badania jakim jest wideodermatoskopia. Daje ona możliwość wykonania mapy znamion, która później ułatwia obserwację. Dodatkowo jest to sprzęt ze znacznie większym powiększeniem, co daje jeszcze lepsze możliwości oceny w sytuacjach niepewnych. Do grup ryzyka należą osoby, które cechuje: jasna karnacja, liczne znamiona barwnikowe lub mają przypadki nowotworów skóry wśród najbliższych krewnych. A także osoby często korzystające z ekspozycji na słońcu lub w solarium, mające skłonności do oparzeń słonecznych czy chorując na choroby skóry.

Co daje wideodermatoskop?

Jest to innowacyjny sprzęt wykorzystujący zaawansowane technologie obrazowania znamion. Opiera się na zasadach dermatoskopii, ale zapewnia wyższą jakość obrazu oraz możliwość archiwizacji zdjęć znamion barwnikowych. Wykorzystywany głównie w przypadkach wymagających dalszej obserwacji oraz do wykonania mapy znamion.



■ Dr Agata Zielonka-Kucharzewska, specjalista dermatologii i wenerologii, lekarz medycyny estetycznej

Na czym polega badanie?

Jest to bezbolesne i bezinwazyjne badanie, niewymagające przygotowania. Wykonanie mapy znamion to sfotografowanie wszystkich znamion na ciele (zdjęcia makro oraz znamion w dużym powiększeniu), co ułatwia długoterminowe obserwacje. Każde kolejne badanie odnoszone jest do poprzednio wykonanej mapy. Dodatkowo ta metoda umożliwia diagnostykę oraz dalsze obserwacje w przebiegu łysienia.

DERMATOLOGIA I DERMATOCHIRURGIA

- Diagnostyka i leczenie chorób przenoszonych drogą płciową
- Usuwanie przebarwień
- Badanie znamion – dermatoskopia
- Chirurgiczne i laserowe usuwanie zmian
- Zamykanie poszerzonych naczyń
- Laserowe leczenie rumienia
- Diagnostyka i leczenie chorób skóry dorosłych i dzieci
- Diagnostyka i leczenie wypadania włosów – trichologia

• OKULISTYKA

- Diagnostyka i leczenie chorób oczu dorosłych i dzieci
- Dobór okularów korekcyjnych i soczewek kontaktowych
- Wstępna kwalifikacja do laserowej korekcji wad wzroku
- Kwalifikacja do operacji zaćmy
- Chirurgia powiek górnych – blefaroplastyka
- Usuwanie ciał obcych
- Usuwanie zmian skórnych powiek



MEDYCYNA ESTETYCZNA (ZABIEGI WYKONYWANE PRZEZ LEKARZY DERMATOLOGÓW)

- Usuwanie zmarszczek mimicznych
- Wypełnianie bruzd
- Wolumetria – zabiegi odbudowy objętości
- Mezoterapia igłowa
- Stymulacja skóry
- Zabiegi laserowe
- Powiększanie, odmładzanie czerwieni wargowej



KOSMETOLOGIA

- Pielęgnacja skóry twarzy
- Zabiegi oczyszczające, liftingujące i nawilżające
- Odbudowa bariery lipidowej skóry
- Mikronakłuwanie
- Zabiegi modelujące sylwetkę, antycellulitowe
- Masaż kobido



Ból nasz powszedni. Jak sobie z nim poradzić domowymi sposobami?

Podczas Raciborskiego Dnia Zdrowia w raciborskim szpitalu rejonowym jednym z prelegentów był Gracjan Olaniszyn, fizjoterapeuta.

Odsłonił pan tajniki radzenia sobie z bólem w trakcie swego wykładu. Słuchacze przyszli na niego, bo chcieli poszerzyć swoją wiedzę na temat radzenia sobie z bólem. Podawał pan przykłady z życia wzięte, podkreślając przy tym swoją miłość do sportu.

I właśnie to podkreślę, że mimo, że jestem fizjoterapeutą, jestem także normalnym człowiekiem, który – jak każdy inny – odczuwa ból. Muszę czasami zmagać się z mniejszym lub większym bólem tak, jak robi to każdy inny człowiek. Pacjenci często śmieją się i są zdziwieni, kiedy mówię, że fizjoterapeutę też może coś boleć. Zdarza się, że mam jakieś przeciążenia, czasem wynikające z lenistwa lub braku od-

powiedniej regeneracji po treningu i wtedy normalne jest to, że pojawia się ból.

Po ukończeniu pierwszych studiów na kierunku wychowania fizycznego, podjąłem kolejne, tym razem z fizjoterapii. Dzięki temu lepiej rozumiem, jak sportowcy powinni dbać o siebie. Choć wszyscy wiemy, że aktywność fizyczna niesie ryzyko kontuzji, to sport potrafi być uzależniający, a chęć powrotu do ruchu bywa silniejsza od obawy przed bólem.

A co do radzenia sobie z bólem to istnieje wiele domowych sposobów, które pozwolą nam żyć bez bólu, bez użycia tabletek. O tym opowiedziałem na Raciborskim Dniu Zdrowia.

Nie tylko sportowcy doświadczają kontuzji. Pan

wie, jak uśmierzyć ból, używając np. różnych gadżetów.

Tych na runku jest spory wybór gadżetów i metod, więc każdy może wybrać coś dla siebie rozwiązanie. Dla niektórych będzie to pistolet do masażu, dla innych roller czy piłeczka ale kluczowe jest, by nie kupować tych urządzeń żeby leżały w szafie. Najważniejsze jest ich regularne i konsekwentne używanie. Wtedy one będą działać. Gadżety same w sobie nie są magicznymi rozwiązaniami. Proste ćwiczenia, takie jak zgięcia, wyprosty czy rozciąganie, mogą zdziałać więcej niż gadżet, który po kilku tygodniach przestajemy rzucać w kąt.

Osobiście stawiam na prostotę - np. smartwatch,



■ Gracjan Olaniszyn był wykładowcą na Raciborskim Dniu Zdrowia w szpitalu rejonowym

który mobilizuje mnie do wykonania określonej liczby kroków czy zrobienia treningu. Kiedyś kupiłem taki zegarek i wieczorem zobaczyłem, że mam 7800 kroków, więc zrobiłem jeszcze 200, chodząc po domu. Moja rodzina się z tego śmiała, ale to naprawdę motywujące.

W trakcie wykładu odwołał się Pan także do swojej praktyki zawodowej i doświadczeń rodzinnych, podkreślając, że nawet codzienne aktywności, takie jak chodzenie po schodach, spacer, jazda na rowerze czy gra w tenisa, mają ogromne znaczenie dla zdrowia.

Tak, jak najbardziej. Co jest najważniejsze, każdy powinien robić to, co lubi, to co mu sprawia przyjemność. Jedni wolą piłkę nożną, inni bieganie czy jazdę na rowerze. Badania naukowe pokazują, że jedną z najlepszych aktywności dla zdrowia jest tenis. Sam kiedyś myślałem o zawodowej karierze w tenisie, ale ostatecznie zdecydowałem się na inną drogę.

Urodziłem się w 1987 roku. Myślę, że w tamtych czasach przebicie się na profesjonalny poziom w tenisie było bardzo trudne. Teraz uważam, że jest to znacznie łatwiejsze.

Nadal gram amatorsko i trenuję pod okiem instruktora, jednak fizjoterapia pozostaje moją główną pasją.

Przyznam, że nie miałbym szans na zawodową karierę, więc wolę zostać przy mojej fizjoterapii.

Rozmawiał Mariusz Weidner

REKLAMA

Depil Concept



Rybnik

ul. Prosta 137A/1
tel. 668 509 441



Pierwszy zabieg **TRWAŁEJ** depilacji SHR in MOTION
39 zł



Racibórz

ul. Ocicka 4a
tel. 453 074 529

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Nazwa producenta: Shandong Huamei Technology Co., Ltd.



TESIN
MEDIC
CLINIC

KLINIKA OPENCUT ZACMY

z możliwością dofinansowania zabiegu

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
Więcej informacji i cennik usług >> tesinmc.pl

+48 690 412 288

Puszczali ręcznie wykonane latawce i zdobyli nagrody

WODZISŁAW ŚL. W sobotę na boisku sportowym w wodzisławskiej Zawadzie odbyły się zawody latawców. Organizatorem był lokalny pasjonat modelarstwa Jerzy Młynek, który od dwudziestu lat prowadzi zajęcia i zachęca dzieci do konstruowania modeli i latawców.

- Po kilkuletniej przerwie zorganizowaliśmy tradycyjne zawody latawców. Pierwszy raz zorganizowałem je w 2005 roku. Mam nadzieję, że w przyszłym roku i kolejnych latach, jak zdrowie pozwoli, będę organizował takie zawody. W rywalizacji wzięło udział 21 dzieci - mówił Nowinom Jerzy Młynek, który prowadzi zajęcia modelarskie w Syryni w piątki o 16.00 w Wiejskim Domu Kultury oraz w



Wspólne zdjęcie uczestników wraz z opiekunami.



Zawody odbyły się na boisku treningowym LKS Naprzód 46 Zawada

Zawadzie w środę o 16.00 w szkole podstawowej. Pan Jerzy od dwudziestu lat zajmuje się pracą z dziećmi starając się zachęcić je do konstruowania latawców. - Moja córka Amelia uczęszcza na zajęcia z mo-

delarstwa. Bardzo się jej podoba i przyjechała na zawody z pięknym latawcem, który sama zrobiła. Dopiero zbieramy doświadczenie, bo córka uczestniczy pierwszy raz w tego typu zawodach - mówi pani

Katarzyna Godawa, która zwraca uwagę, że tego typu inicjatywy są bardzo potrzebne, ze względu na fakt, iż aktywność dzieci jest bardzo ograniczona. - Sama również działam w tym kierunku, gdyż organizuję projekt „Czas na las”. Dlatego staram się zachęcić dzieci i odciągnąć je od monitorów tak, aby spędzały czas w naturze - dodaje pani Kasia.

- Największe podziękowania należą się panu Jerzemu, który poświęca się każdego tygodnia organizując zajęcia modelarskie w szkole, jest oddany tej pracy

i chce przekazać swoją pasję następnym pokoleniom. Rada dzielnicy Zawada przeznaczyła środki na nagrody w zawodach latawców. Dla dzieci te zawody były głównie dobrą zabawą i same dzieci w rozmowach między sobą powtarzały, że tak naprawdę nieistotne jakie zajmą miejsce ale ważne, żeby się dobrze ba-

wiły, sam to słyszałem na własne uszy przechodząc koło uczestników na linii startowej. Najbardziej widowiskową konkurencją był wspólny start latawców, podczas którego zadaniem dzieci było dobiec aż do końca linii boiska z latawcem ciągle uniesionym w górę i tak naprawdę udało się tylko połowie uczestników. Mimo prawie bezwietrznej pogody zabawa była rewelacyjna. Do każdego startu potrzebni byli również rodzice, którzy niestrudzenie towarzyszyli swoim dzieciom trzymając latawiec podczas startu i zapewniali entuzjastyczne wsparcie i doping - przekazuje nam radny Jakub Elsner, którego dzieci również wzięły udział w zawodach.

(FK)

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O II PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W GMINIE MSZANA, OBRĘBIE EWIDENCYJNYM MSZANA

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości, powierzchnia	Forma zbycia	Cena wywoławcza netto (zł)	Termin i miejsce przetargu	Wysokość wadium (zł)	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe dane o przetargu
1	Dz. nr 2026 o pow. 0,0982 ha położona w obrębie ewidencyjnym Mszana, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00036778/6	Przetarg ustny nieograniczony	80 000,00 ZŁ (SŁOWNIE: OSIEMDZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH,00/100)	04.11.2024 r. godz. 9.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana	8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych, 00/100)	Tablice ogłoszeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana www.mszana.ug.gov.pl www.mszana.finn.pl	Referat Planowania i Inwestycji, pok. nr 28 UG Mszana, ul. 1 Maja 81 tel. 32 475 97 77, osoba do kontaktu – Gąsior Przemek
2	Dz. nr 2028/2 o pow. 0,0935 ha położona w obrębie ewidencyjnym Mszana, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00016156/4		80 000,00 ZŁ (SŁOWNIE: OSIEMDZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH,00/100)	04.11.2024 r. godz. 10.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana	8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych, 00/100)		
3	Dz. nr 2028/3 o pow. 0,0935 ha położona w obrębie ewidencyjnym Mszana, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00016156/4		80 000,00 ZŁ (SŁOWNIE: OSIEMDZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH,00/100)	04.11.2024 r. godz. 11.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana	8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych, 00/100)		

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Mszana

o przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego gminy Mszana

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Mszana uchwały Nr IV/29/2024 z dnia 7 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Mszana.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), informuję o przystąpieniu do sporządzania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu ogólnego gminy Mszana.

Zainteresowani mogą składać w terminie do dnia 31 października 2024 r.:

- wnioski do projektu planu ogólnego gminy Mszana,
- wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu ogólnego gminy Mszana.

Wnioski i uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek i uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest pod adresem: https://sekap.finn.pl/gwmszana/#!/karta_uslugi/60760/karta

W przypadku poczty elektronicznej – wnioski i uwagi należy kierować na adres: urząd@mszana.ug.gov.pl

W przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP – wnioski i uwagi należy kierować na adres: [/Mszana/skrzytka](https://mszana.skrzytka.pl)

Wnioski i uwagi w formie papierowej należy wnieść:

- osobiście w Urzędzie Gminy Mszana (Punkt Obsługi Klienta),
- drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Mszana, ulica 1 Maja 81, 44-325 Mszana.

Obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mszana pod adresem <https://www.mszana.finn.pl/> w zakładce RODO.

WODZISŁAW ŚL. Czysta Leśnica to nowy pomysł Stowarzyszenia Wodzisław 2.0. Tym razem działania mają przynieść efekt ekologiczny i edukacyjny. Na początek działacze wzięli za cel inwentaryzację wszystkich odpływów - rur spustowych do rzeki.

W ramach stowarzyszenia powstał zespół pod nazwą Czysta Leśnica. Osoby te będą podejmować szereg działań, których efektem ma być polepszenie stanu wody w wodzisławskiej rzece, a także poprawa bioróżnorodności. Przy okazji też pojawią się działania edukacyjne, aby najmłodszy również poznali rośliny i zwierzęta, dla których rzeka i jej otoczenie jest domem.

- Zespół będzie zajmował się nadzorem nad Leśnicą, przeprowadzaniem akcji sprzątających, ekologicznych i wskazywaniem możliwych rozwiązań - informują działacze stowarzyszenia.

Zaplanowali działania

- Nowy zespół ma kilka celów:
- Badanie jakości wody w różnych miejscach Leśnicy i informowanie o jej stanie. Aktualne badania zlecane przez Wody Polskie są przeprowadzane u ujścia Leśnicy do Szotkówki w Godowie. Oznacza to, że nie mamy w ogóle wiedzy na temat stanu Leśnicy w Wodzisławiu Śląskim.
 - Lobbowanie o postawienie stacji hydrologicznej na Leśnicy w Wodzisławiu Śląskim. W czasie możliwych podtopień i powodzi nie można badać poziomu wody w Leśnicy, gdyż najbliższa stacja znajduje się w Gołkowicach na Szotkówce.
 - Informowanie o stanie Leśnicy na specjalnie stworzonej stronie internetowej

■ Członkowie zespołu Czysta Leśnica przeprowadzili już inwentaryzację rzeki od OSP Radlin II do ul. Rybnickiej. Fot. Wodzisław 2.0



CZYSTA LEŚNICA - działacze Wodzisławia 2.0 biorą pod lupę rzekę

- Inwentaryzacja i sprawdzanie jakości cieków z rur wylotowych skierowanych do Leśnicy.
- Akcje sprzątania dna etapami, bo zalega tam wiele opon i innych sztucznych odpadów, ale do wyczyszczenia jest 18 km rzeki
- Zarybianie rzeki.

Głównym motorem napędowym działań nowego zespołu jest Michał Fus, który badaniem Leśnicy zajmuje się od 2009 roku. Aktywnie działa też na rzecz edukacji ekologicznej.

- W temacie rzeki Leśnicy od lat nic się nie zmienia. Pozostają nieuregulowane sprawy przyłączy i kanalizacji, przechadzając się wzdłuż koryta można napotkać wiele rur spustowych, wychodzących z prywatnych posesji. Chcemy w pierwszej kolejności te rury zinwentaryzować i zweryfikować, które z nich są legalne, a które nie. Zinwentaryzować chcemy Leśnicę na całym

odcinku, przepływającym przez miasto Wodzisław Śląski - informuje Michał Fus, który ma o wiele szersze plany na Leśnicę. Do Wód Polskich o odpowiedni wykaz rur, które są zgłoszone, wystąpił radny Łukasz Chrzęszcz. Michał Fus wnioskuje także o dzierżawę od miasta skrawka terenu przy rzece, aby móc po pierwsze monitorować na bieżąco jej stan, a także inwentaryzować przyrodę. Jak podkreśla Michał Fus, na niektórych odcinkach rzeki żyją ryby. - To głównie klenie, ale w niektórych miejscach, gdzie rzeka meandruje, widziałem też karasia, okonia, dlatego jest to obiecujący temat - zapewnia Michał Fus.

Badanie i inwentaryzacja rur

Pomysł ekologa amatora padł na podatny grunt w Stowarzyszeniu Wodzisław 2.0, którego jest członkiem. - Do naszych ekologicznych działań

przyłączają się także osoby spoza stowarzyszenia, jak np. Piotr Hojka czy Grażyna Pietryra, bo cel jest jeden - czysta Leśnica. Naszą motywacją było to, aby nasza rzeka była czysta, aby stała się atrakcją dla mieszkańców, a może w przyszłości także stworzyć nad nią bulwary. Obecnie zdanie mieszkańców na temat Leśnicy jest bardzo złe. Podstawowym problemem jest to, że ta rzeka od dawna nie była badana na odcinku miejskim, bo stacja badawcza Wód Polskich mieści się w gminie Godów. Zależy nam na tym, aby przebadać rzekę w mieście, aby przede wszystkim sprawdzić, jakie ma warunki biogenne - mówi Nowinom radny Łukasz Chrzęszcz. Zespół zorganizował już pierwszą akcję inwentaryzacji rzeki od OSP Radlin II do ul. Rybnickiej. O kolejnych działaniach stowarzyszenie planuje informować na swojej stronie internetowej.

(ska)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Udana wystawa drobnego inwentarza



■ Wydarzenie przyciągnęło hodowców drobnego inwentarza z całego regionu FOTO: PATRYK ŁYKO

MARKLOWICE W ostatni weekend, 28–29 września 2024 roku, w Markłowicach odbyła się wystawa drobnego inwentarza, zorganizowana przez lokalny klub hodowców. Wydarzenie przyciągnęło wielu miłośników zwierząt.

Klub Hodowców Drobnego Inwentarza w Markłowicach zorganizował wystawę królików, gołębi, drobiu oraz egzotycznych ptaków. Wystawa odbyła się na placu za Urzędem Gminy i trwała od soboty do niedzieli. Zwiedzający mogli podziwiać różnorodne zwierzęta oraz porozmawiać z hodowcami o tajnikach hodowli.

Patryk Łyko

Na zebraniach zdecydowali o funduszu sołeckim

MSZANA Na wsparcie szkół i organizacji oraz realizację drobnych inwestycji przeznaczą mieszkańcy fundusz sołeczki na przyszły rok. Zebrania Wiejskie, poświęcone przede wszystkim sprawie rozdysponowania funduszu, odbyły się w dniach 23–25 września. Zainteresowanie mieszkańców było spore i to większość decydowała, na co pójdą środki z budżetów sołectw.

Jako pierwsze obradowało Zebranie w Mszanie. Po dyskusji i różnych propozycjach, kwotę funduszu na 2025 rok, która wynosi 52.823,90 złotych, podzielono na zadania:

1. Zakup zraszacza samojezdnego dla nawadniania boiska LKS Start Mszana – 10.000 zł
2. Projekt oświetlenia ul. Mickiewicza w rejonie posesji od nr 173 w stronę kładki autostradowej – 6.000 zł
3. Zakup strojów dla dzieci, młodzieży z klubu kolarskiego LKK GOS Mszana – 1.000 zł
4. Działalność kulturowa „Sylwester pod chmurką” – 3.000 zł
5. Budowa oświetlenia ul. Ks. Sty-

ry w rejonie posesji 15 – 15a – 30.000 zł

6. Zakup 3 mundurów wyjściowych dla strażaków OSP Mszana – 2.823,90 zł.

Zebranie decydowało też o przeznaczeniu kwoty 5.601,10 zł, która pozostała z dwóch tegorocznych zadań: projekt oświetlenia ul. Ładnej oraz zakup i montaż urządzeń do street workout w parku. Ma być za to wykonana jeszcze w tym roku dokumentacja projektowa oświetlenia ulicy Ks. Styry w rejonie posesji 15 – 15a.

Rozmawiali w Połomi

Zebranie Wiejskie w Połomi odbyło się 24 września. Uchwalono, że fundusz sołeczki w 2025 roku podzielony zostanie na:

1. Zakup strojów dla Koła Gospodyń Wiejskich - 10.000 zł
2. Zakup kosiarki-tractorka wraz z zadaszeniem dla niego dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego - 20.000 zł
3. Zakup sprzętu i wyposażenia oraz organizacja jubileuszu dla Ochotniczej Straży Pożarnej - 17.823,90
4. Organizacja dożynek - 5.000 zł.

Co uchwalono w Gogołowej?

W Gogołowej Zebranie odbyło się 25 września. Mieszkańcy zdecydowali, że środki z przyszłorocznego funduszu przeznaczą w sporej części na wyposażenie powstającego Ośrodka Kultury. Po 10.000 zł trafi na zakup stołów do sali głównej, nagłośnienie oraz wyposażenie biura, które będzie służyło także Radzie Sołeczkiej. 3.000 zł trafi na zakup siatek do 4 bramek na boisko sportowe, kolejne 3.000 zł na zakup rolet do sali gimnastycznej SP, a 16.823,90 na działalność kulturalną sołectwa.

Rozdysponowano również kwotę, która pozostała z tegorocznego zadania - wykonanie oświetlenia ulicznego odnogi ul. Słonecznej i łącznika ul. Słonecznej i ul. Wiejskiej na:

1. zakup strojów dla Koła Gospodyń Wiejskich - 10.000 zł,
2. zakup strojów dla Zespołu Adagio - 5.000 zł,
3. zakup strojów sportowych dla LKK GOS Mszana - 2.000 zł,
4. działalność kulturalna sołectwa - 2.300,01 zł

źr. Gmina Mszana



GALA JUBILEUSZOWA ANDRZEJA CIERNEWSKIEGO

50-lecie pracy artystycznej

5 PAŹDZIERNIKA 2024
CHORZÓW, GODZ. 19:00

Chorzowskie Centrum Kultury
ul. Henryka Sienkiewicza 2, Chorzów, telefon 32 349 78 60

Bilety dostępne są na **KupBilecik.pl**, na stronie **www.chck.pl** oraz w kasie Chorzowskiego Centrum Kultury w cenie **80 zł balkon** i **90 zł parter**.



KONCERT
REJESTROWANY
TELEWIZYJNIE



MOTORYZACJA

SPRZEDAM

- Tanio sprzedam opel meriva turbo, rok prod. 2016, tel. 698-454-214.

KUPIĘ

- Skup wszystkich samochodów. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Płacimy Gotówką. Legalna Firma.
- Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MATRYMONIALNE

- Wolny, 55-letni pan, pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Racibórz - Markowice, ul. Klonowa, o pow. 7 arów. Cena 75 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę lokal w miejscowości Pilszcz, Wojska Polskiego 47. Metraż 93.16 m kw + pomieszczenie przynależne (piwnica) 15 m kw. Pilszcz oddalony jest o 5 km od Opawy. 510-652-088 lub 774-150-325.

TOWARZYSKIE

- Masaż dla pani, 503-515-199.
- Justyna, 500-157-296.

PRACA

DAM PRACĘ

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

- www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

USŁUGI

- Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

USŁUGI REM.-BUD.

- Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.
- Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500
- Usługi dekarские, tel. 513-611-500.

- Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.
- F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. Tel. 793-330-597.

- Remonty łazienek, mieszkań i elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.
- Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny, tel. 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



45,00 zł
30,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



25,00 zł
12,50

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczvara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:

Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapiresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 61e94d7470

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Tydzień, w którym powinnaś/powinieneś podjąć decyzje na temat swojego dalszego życia. Czy chcesz ciągnąć dłużej coś, co nie ma sensu, czy może ułożyć sobie życie z nowym partnerem? Zastanów się!

BYK 21.04 – 20.05

Masz teraz magnes w sobie. Bardzo szybko uda Ci się przyciągnąć nową osobę. Możesz wybierać i przebierać. Niejedna osoba marzy by umówić się z Tobą na randkę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W tym tygodniu spotkasz osobę z przeszłości, która odegrała znaczącą rolę w Twoim życiu. Będziecie mieli bardzo duże szanse na powrót do siebie. Trudno będzie Ci się zmurowizować i wziąć za zadania, które zostały Ci przydzielone.

RAK 22.06 – 22.07

Możesz cieszyć się odwzajemnionymi uczuciami swojego partnera. Ten tydzień przyniesie Ci piękne wyznania a także nowe zobowiązania w istniejącym już związku. To dobry tydzień na zmianę pracy. Sprzyja podpisaniu korzystnych umów.

LEW 23.07 – 22.08

W tym tygodniu czeka Cię wiele nieprzyjemnych kłótni z partnerem. Trzymaj lepiej język za zębami jeśli nie chcesz doprowadzić do cichych dni. Twój szef nie jest zadowolony z Twojej pracy. Zastanów się czy nie na zbyt wiele pozwalasz sobie w pracy.

PANNA 23.08 – 22.09

Możesz cieszyć się istną sielanką w swoim związku. Wszystko będzie się układało jak najlepiej. Razem z partnerem postanowicie pojechać na wycieczkę za miasto. Dostaniesz awans. Twoje starania zostały w końcu docenione.

WAGA 23.09 – 22.10

Wybór pomiędzy obecnym partnerem a nowym może się okazać o wiele trudniejszy niż wydawał Ci się na początku. Nie przeciągaj go w czasie, bo zostaniesz z niczym. Twoja pozycja jest na tyle stabilna, że nie musisz obawiać się nawet najmniejszych komplikacji.

SKORPION 23.10 – 21.11

Twój związek dobiega końca. Na tę chwilę wydaję Ci się, że to koniec świata. Jednak z czasem zmienisz zdanie. W tym tygodniu podpiszesz umowę, która da Ci szansę na awans. Wysiłek zostanie doceniony.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Twoja druga połowa zaczyna się nudzić a Ty w jednej chwili postanowisz zabrać ją w daleką podróż, która o wiele bardziej Was do siebie zbliży. Weźmiesz tydzień wolnego, by spełnić swoje marzenia.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Za bardzo decydujesz sam za partnera. Nie dajesz mu dojść do słowa a potem dziwisz się, że się kłóćcie. Zastanów się nad swoim postępowaniem. Powinieneś bardziej przykładać się do powierzonych Ci zadań.

WODNIK 20.01 – 18.02

Twój partner zaczyna czuć się samotny. Zrób coś z tym, bo jeśli nie zmienisz swojego postępowania, niedługo nie będzie już czego ratować. Tydzień, który nie będzie wymagał zbyt dużego poświęcenia w pracy. Uważaj na problemy z krążeniem.

RYBY 19.02 – 20.03

Jeśli nie zmienisz się, Twój partner nie będzie dłużej czekał na cud i odejdzie. Osoby samotne mają szansę na poznanie kogoś na imprezie. Za dużo pracujesz, przez co zaczynasz popełniać błędy. Dostaniesz premię, która Cię ucieszy.

Opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

HUMOR

Ciemna noc, amerykański bombo-
wiec leci na akcję. Cel: zrzuć spado-
chroniarzy na wyznaczony obszar na
terytorium wroga. Samolot zatoczył
krąg, zapala się czerwona lampka,
następnie zielona, grupa komando-
sów wyskoczyła nad celem.

Z wyjątkiem jednego... Dowódca:
Skacz...

Jąkający się komandos: Nnnnie...
 Dowódca: Dlaczego nie?
 Komandos: Bbbo jja nie chhhhę...
 Dowódca: Skacz, bo pójde po pilota!
 Komandos: Ttto idź...
 Po chwili dowódca wraca z pilotem,
 a ciemno jest kompletnie.
 – Skacz – mówi pilot – bo cię wyrzu-
 cimy siłą... Komandos nadal odma-
 wia opuszczenia samolotu: – Nnnnie,
 nnnnie skkkoczczę...
 W ciemności słychać kottłowanie,

w końcu udaje im się wypchnąć go z samolotu.

Zdyszani siedzą w ciemnym wnętrzu:

- Silny był – mówi dowódca.
- Nnno, chhhyba ccoś ttrenował

☹️ 😊 ☹️

Na sklep napada złodziej. Wchodzi, widzi tam starą kobiecinę i mówi:

- Dawaj kasę!
- Spokojnie. Jaką? Grycaną czy jęcmienną?

Do sklepu wbiega kobieta i krzyczy
od progu:

- Proszę pułapkę na myszy, tylko szybko, bo chcę złapać autobus...
- Szanowna pani, aż tak dużej pułapki my nie mamy...

Do sklepu zoologicznego wchodzi klient.

- Chciałbym kupić psa obronnego.
- Proszę bardzo, mam właśnie

ostatniego...

- Przecież to jamnik. Jaki z jamnika pies obronny?

Sprzedawca złapał jamnika za ogon, podnosi do góry.

- No podejdź pan teraz...

😊 😊 😊

- Synku, chciałbyś mieć braciszka?
- Tak, tato!
- To śpij już..

😊 😊 😊